

GŁOSICIEL



PISMO GMINY ZAKLICZYN

Nr 9 (23)

Rok III WRZESIEŃ 1996

Cena 1 ZŁ (10.000 ZŁ)

29 WRZEŚNIA WYBORY DO IZBY ROLNICZEJ

O Izbach Rolniczych - z Posłem na Sejm RP II kadencji **Władysławem Żabińskim** rozmawia **Leszek Golba**

WYKORZYSTAJMY SZANSE

- Jak przebiegały prace w Sejmie nad Ustawą o Izbach Rolniczych?

Z przykrością trzeba stwierdzić, że o izby rolnicze walczyliśmy trzecią kadencję jako posłowie rolnicy. Już w 1989 roku, bodajże w grudniu - sprawa ta stanęła na sejmowej Komisji d/s Rolnictwa.

Niestety, tak się złożyło, że dopiero Ustawa z 14 grudnia 1995 roku dała podstawę prawną do tworzenia izb rolniczych.

Teraz może króciutko co to są izby rolnicze i po co powstają.

Izby rolnicze to jest samorząd gospodarczy wsi. Często my posłowie rolnicy stawiani mieliśmy zarzut - po co chłopom izby rolne? Przecież chłopci mają związki, przecież mają partie polityczne. Izba rolna jest właśnie ponadpartyjna i ponadzwiązkowa. Jest to typowy samorząd gospodarczy, który ma za zadanie prowadzić działalność gospodarczą na wsi, inspirować tę działalność, a przede wszystkim jako samorząd gospodarczy tworzyć struktury takie, które dają szansę i możliwości rolnikowi indywidualnemu załatwienia wszystkiego co nie potrafią załatwić ani partie polityczne ani związki zawodowe.

I tutaj mogę odpowiedzieć pytaniem na pytanie - po co chłopom izby rolne? Po co izby adwokackie - adwokatom, po co izby lekarskie - lekarzom, po co izby pielęgniarские - pielęgniarcom, po co izby kupieckie - handlowcom? Po prostu ci ludzie, jako ludzie wykształceni wiedzą dokładnie, że w pojedynkę wiele rzeczy nie mogą zdziałać. *c.d. na str. 2*



W 3. Samochodowym Rajdzie Zakliczyna wzięło udział 37 załóg. Wśród nich **Bernadeta Bukowiec** (jedyna niewiasta za kierownicą) z **Jerzym Grońskim** z Krynicy.
Fot. Stanisław Kusiał

DNI ZAKLICZYNA '96

Deszczowy lipiec źle wróżył tegorocznym Dniom, ale pogoda była zamówiona. Pierwszy dzień przyniósł, co prawda, trochę opadów, ale nie przeszkodziło to naszym miłusińskim bawić się wspólnie z artystami **Teatru Bagatela** z Krakowa, najpierw w Zielonej Świątlicy, a potem w sali gimnastycznej SP w Zakliczynie. Mimo fatalnej akustyki szkolnej sali (kiedyż wreszcie powstanie u nas sala widowiskowa?!) sporo młodzieży wysłuchało koncertu z płyt kompaktowych pn. "Od Elvise Presleya do Marca Knopflera" prowadzonego ciekawie przez wrocławskiego dziennikarza **Adama Kasprzyka**. Nazajutrz mieszkańców i turystów bawił kabaret **"Pigwa Show"**, który w wieczornej scenerii amfiteatru prezentował się znakomicie. W sobotę sporo emocji przyniósł **3. Samochodowy Rajd Zakliczyna** (wyniki na innej stronie). Spektakularną była próba sprawnościowa na Rynku w Zakliczynie - widzowie mogli naocznie przekonać się o umiejętnościach kierowców. Najwięcej braw otrzymała **Bernadeta Bukowiec** z Krynicy - jedyna amazonka wśród kierowców. Jej przejazd "maluchem" był naprawdę efektowny. Potem na trasie wokół gminy było nie mniej ciekawie. Głównym trofeum rajdu był telewizor kolorowy ufundowany przez wójta **Stanisława Chrobaka**, a zawody zgromadziły 37 załóg z całej Polski!

c.d. na str. 6

WYKORZYSTAJMY SZANSE

Natomiast organizowanie w strukturze gospodarcze mają inną siłę przebiecia. Stąd nie jedna osoba w tym parlamencie chciałaby, aby dalej chłop nie był zorganizowany, żeby chłop nie miał samorządu gospodarczego, żeby był zdany na łaskę i nie łaskę ludzi, którzy często na ich grzbiecie i ich ciężkiej pracy żerują.

- Jakie są podstawy prawne działalności izb rolniczych?

Jak już powiedziałem podstawą prawną jest Ustawa z dnia 14 grudnia 1995 roku. Ta Ustawa daje możliwości tworzenia tych samorządów na zasadzie wyborów do izb rolnych. I teraz - kto może być członkiem izby rolnej? Ustawa ta mówi, że członkiem izby rolnej może być każdy rolnik, który jest płatnikiem podatku rolnego. Dlaczego taki zapis? Niektórzy sprzeciwiali się mówiąc - no przecież my żyjemy na wsi, my prowadzimy gospodarstwo rolne. Tak, to prawda - ale często jest tak, że to gospodarstwo jest jakby dodatkiem, natomiast źródło utrzymania jest gdzie indziej. Tutaj Ustawa jasno precyzuje - izba rolna jako samorząd gospodarczy musi służyć rolnikowi, którego główne źródło utrzymania to jest gospodarstwo rolne. I stąd tak ścisły zapis, i tylko taka osoba może być członkiem izby rolnej, taka osoba ma prawo wyborcze bierne i czynne.

- Czy izby będą posiadać własną strukturę organizacyjną, statut?

Tak, będą posiadały. Statut zostanie opracowany na I Walnym Ogólnopolskim Zgromadzeniu Izb Rolniczych.

Natomiast jeżeli chodzi o struktury organizacyjne, one również będą właśnie formułowane na szczeblu województw, jako już podmioty organizacyjne, które będą miały już określone działania.

- Czy izby mogą prowadzić działalność gospodarczą?

Bezpośrednio jako takie - nie. Członkami izb rolnych mogą być również podmioty gospodarcze, np. spółdzielnie ogrodnicze, spółdzielnie mleczarskie - ale na zasadzie udziałów. W przyszłości natomiast nie może być tak, żeby były zdominowane przez podmioty, które będą miały większość akcji w izbach.

- Jakie będą główne zadania izb?

Ustawa wyraźnie mówi, że do zadań izb rolniczych między innymi należą: regulacje prawne i pomoc w przestrzeganiu prawa, poprawa poziomu wykształcenia i kwalifikacji rolników, wdrażanie postępu technicznego i technologicznego w rolnictwie i jego otoczeniu, podwyższenie dochodowości gospodarstw rolnych poprzez ich restrukturyzację oraz rozwój giełd artykułów rolnych, prognozowanie popytu na te artykuły.

Bardzo istotnym tematem jest właśnie prognozowanie, ponieważ we współczesnym świecie, współczesnej gospodarce rolnej, nie może sobie rolnik pozwolić na produkcję czegoś co z góry nie daje gwarancji, iż znajdzie się na ten towar nabywca. Dzisiaj nie musimy rolnika uczyć jak hodować bukiety, jak hodować owce czy uprawiać dane rośliny - ponieważ rolnik jest na tyle wykształcony w tej materii, iż wie - natomiast problem jest przede wszystkim - jak sprzedać, komu, za ile.

I tym winny się właśnie zajmować izby rolnicze. Tak jak biura maklerskie na giełdach prognozują wzrost czy spadek akcji spółek, tak tutaj taki system prognozowania w rolnictwie powinien zostać rozwinięty w izbach. Musimy wykształcić także młodych rolników, którzy m.in. kiedy będą powstawać rolnicze giełdy towarowe - zajmą się w nich fachowym poradnictwem dla rolników. Takim zadaniem izb będzie także współpraca z administracją wojewódzką oraz organizacjami samorządowymi w kraju i poza krajem. Rolnicy muszą mieć własny system prognozo-

wania, własny system kontroli rynku, gdzie można więcej i lepiej sprzedać, wchodząc w odpowiednią koniunkturę, z odpowiednim produktem, na który w tym czasie jest duże zapotrzebowanie. Pragnę tutaj wskazać na bardzo istotny problem, który może się pojawić. Jesteśmy prawie w przededniu wyborów do utworzenia struktur izb w województwie tarnowskim. Jeżeli rolnicy sobie zlekceważą i nie pójdą do wyborów, to sami sobie zgotują los i to dość trudny. Boję się, aby nie było sytuacji takiej jaka była podczas referendum, gdzie ludzie lekceważąc tak poważną sprawę jak referendum, głosowanie ludowe, dali wolną rękę Kaczmarkowi, który w tej chwili z głową podniesioną do góry krzyczy: „mnie naród poparł”. Jest to nieprawda! Naród nieświadomy tego co może się stać bez jego udziału, stanął w jakiś sposób obok tematu. I dlatego boję się, aby tutaj nie było takiej sytuacji. Apeluję tą drogą do rolników aby wzięli masowy udział w tych wyborach, oraz aby wystawili właściwych ludzi. Żeby nie było sytuacji, iż znów cwaniaczki - jak zwykle - po chłopskich plecach pojada. Wtedy jest dużo „rolników” kiedy potrzeba głosu rolników zdobyć, natomiast później o tym zapominają. Dlatego uważam, że powinni tutaj chłopci ziarno od plew odśiać!

- A co się stanie jeżeli większość rolników nie pójdzie jednak do wyborów?

To wówczas sami sobie chłopci zaszkodzą. Dopiero po pół roku można wybory powtórzyć, struktury centralne i tak powstaną, powstaną z obszarników, tych, co już mają po tysiąc hektarów, po dwa tysiące i później chłopci małopolscy będą tylko kwiatkiem do kożucha.

- I ostatnie już pytanie. Czy nie istnieje uzasadniona obawa uzależnienia lub wręcz podporządkowania izb rolniczych administracji rządowej ze względu na ustawowy zapis, który mówi - rozdział 5 art. 35 (zasady go-

spodarki finansowej izb) pkt. 1 "Dochody izb pochodzą m.in. ze środków przekazywanych przez wojewodę w wysokości określonej na ten cel w ustawie budżetowej na dany rok, w okresie pierwszej kadencji organów izb", pkt. 2 - "ze środków na realizację zadań zleconych przez administrację rządową", oraz rozdział 7 art. 47.1 - "Nadzór nad działalnością Krajowej Rady sprawuje Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a nad działalnością izb - właściwi wojewodowie." Czy nie stanowi to ograniczenia ich suwerenności i niezależności samorządowej?

Jest to obawa zbyt duża dlatego, iż finanse izb rolniczych zgodnie z Ustawą stanowią 2% odpis z podatków, a robimy to dlatego, aby nie obciążać dodatkowo budżetu i tak słabego budżetu gospodarstw chłopskich. Stąd te zapisy dotyczące pierwszego etapu. Natomiast później izby powinny tak działać - przynajmniej tak zakłada ustawa - aby siebie utrzymać, bo przecież taka organizacja powinna zarobić na sobie, nie kosztem chłopca, ale służąc chłopcu,

służąc polskiej wsi, polskiemu rolnictwu, poprzez pewne działania zarobić na sobie. Błędem by było gdybyśmy stworzyli moloch administracyjny, bo wtedy to minęłoby się z celem, ponieważ powstałyby jeszcze jedne struktury administracji, które absolutnie zamiast służyć polskiej wsi byłyby dodatkowym obciążeniem. Byłoby to też wypaczeniem sensu istnienia izb i całej idei izb rolnych. Na koniec pragnę podkreślić jedną rzecz. Izby rolnicze powstały w okresie międzywojennym. Rozwiązane zostały mocą dekretu w czasach rządów stalinowskich i PRL-owskich, i dopiero po tylu latach znów je odtworzyliśmy. Nie jest to nowością. Jest to już coś, co istniało, co działało dla polskiej wsi. Oczywiście w okresie międzywojennym pewna grupa obszarników korzystała z tego przywileju. Np. ich obecność w izbach pozwalała im na udział w handlu zagranicznym, na obroty własnymi towarami i produktami w tym handlu. Dlatego moje obawy, o których już mówiłem - jeżeli chłopci w Małopolsce nie wezmą masowego udziału w tych wyborach sami siebie wyizolują z działalności, struktur orga-

nizacyjnych, struktur samorządu wiejskiego, a później kiedy już te struktury powstaną będzie trudno dołączyć i złapać krok. Natomiast kandydatami do izb powinni być rolnicy cieszący się autorytetem, ludzie nieskazitelni, ludzie którzy dadzą gwarancję, że reprezentując rolników w izbie rolnej, jako samorządzie gospodarczym polskiej wsi, ich celem nadrzędnym będzie interes wspólny. Jest to może słowo przebrzmiałe, ale, niestety, dalej aktualne.

Ludzie, którzy podejmują się działalności publicznej nie mogą stawiać interesu własnego ponad interes jaki reprezentują. A tu jeżeli reprezentują grupę rolników i są przez nich wybrani to po to, aby reprezentowali interes wspólny rolników. To jest ich obowiązek. Nie chciałbym także, aby przez jakiegokolwiek partię były izby zdominowane, ponieważ miałyby to już posmak tego, co było kiedyś ze wspólną spółdzielczością wiejską, kiedy została zdominowana poprzez system polityczny i stała się kreaturą tego czym miała być.

- Dziękuję za rozmowę.

GAL

Panta Rei

- 200.000 pielgrzymów na Jasnej Górze, 30.000 w Kalwarii Pałacowskiej (w tym 1500 Polaków z okolic Lwowa) i tyśiące w Kalwarii Zebrzydowskiej - świętowało Wniebowzięcie Maryi Panny. 19 dni szli na Jasną Górę pielgrzymi z Pomorza Zachodniego.
- "Jest oburzające, że patrioci, którzy zrzucili łańcuchy sowieckiej niewoli, usłyszeli od Clintona, iż muszą czekać na przyłączenie się do paktu NATO. Administracja Clintona prowadzi złą i ustępliwą politykę wobec Moskwy" - powiedział R. Dole, kandydat republikanów na prezydenta USA w listopadowych wyborach.
- Rosja spłaci 150 mln dolarów swego długu wobec Korei Południowej dostawami broni.
- 45.000 ton nośności i 183 metry długości ma statek "Engen Rainbow" - największy ze zwodowanych w Stoczni Szczecińskiej. Będzie pływał pod

flagą RPA.

- W Krakowie powstanie trzeci po warszawskim i gdańskim konsulat ukraiński.
- Znów, jak przed rokiem, więcej jest Polaków przewidujących nadejście złych czasów, niż spodziewających się poprawy. (CBOS)
- Podatek drogowy do cen paliw chce włączyć w 1997 roku Ministerstwo Finansów. Wzrosną opłaty za komunikację miejską i PKS.
- Obywatele Danii mają prawo zaskarżyć do sądu swojego premiera, który podpisując traktat z Maastricht scedował suwerenne prawa Danii na rzecz Unii Europejskiej - uznał Sąd Najwyższy. Na długo wstrzyma to ratyfikowanie traktatu.
- Prezes PKO SA. oraz Dyrektor Departamentu Systemu Bankowego Ministerstwa Finansów zginęli w wypadku drogowym.

- Znacznie wzrosną ceny wieprzowiny - przewiduje GUS. Drożeją taksówki.
- Odwołano prezesa PZU R. Fulnecka. Zrezygnowali członkowie zarządu PZU.
- 16,5 mln Polaków odebrało świadectwa udziałowe NFI, nie zdecydowało się 11 mln. Termin mija 22 listopada.
- K. Wielicki, R. Pawłowski i P. Pustelnik - weszli na szczyt K-2, 8611 m n.p.m.
- Humer, Kwasek i inni funkcjonariusze UB są na tyle zdrowi, by oczekiwać na rozprawę apelacyjną w areszcie - uznał 12 sierpnia warszawski sąd.
- Trzech lotewskich ministrów odeszło z rządu po wejściu w życie ustawy zabraniającej urzędnikom angażowania się w interesy.
- "Umarly cmentarz" K. Kąkolewskiego - czwarty tydzień w czołówce bestsellerów Rzeczypospolitej.
- 20% inflację prognozuje na br. CUP.

W rządowe 17% nikt już nie wierzy. 291 zł 60 gr. to nowa wysokość zasiłku dla bezrobotnych. Jedynie 18% Polaków uważa, że ma w domu dobre warunki materialne.

- Dwunastu chińskich rybaków utonąło w Zatoce Tonkijskiej podczas sztormu, kiedy znajdujący się w pobliżu statek, również chiński odmówił udzielenia im pomocy. Przyczyną odmowy było katoryczne zarządzenie władz, którym podlegał statek, iż może on przystąpić do akcji ratunkowej jedynie wtedy, gdy wioska, z której pochodzili rybacy zagwarantuje zwrot kosztów zużytego paliwa. Nie zdołano się porozumieć co do ceny. Nic za darmo!
- Prokuratura wojewódzka w Warszawie rozpoczęła postępowanie, które ma wyjaśnić, czy generał Czesław Kiszczał popełnił przestępstwo, zezwalając na werbowanie przez STASI tajnych współpracowników.
- Chociaż komunizm obok nazizmu to główny przejaw totalitaryzmu w XX wieku - nigdzie poza Czechami nie potępiono ideologii i praktyki partii komunistycznych.
- 4 sierpnia br. decyzje o tymczasowym aresztowaniu przejęły od prokuratorów sądy.
- 462,6 km/godz. to nowy rekord prędkości uzyskany przez japoński pociąg eksperymentalny.
- Turcy wykupili cementownię Nowa Huta, Niemcy - Małogoszcz. Już 16 najlepszych cementowni przejęły cudziomskie koncerny.
- 20 mln zł (nowych) - winna jest skarbowi państwa SdRP. Mino wyroków nie płaci: twierdzi, że nie ma z czego. Ministerstwo Sprawiedliwości - zignorowało sprawę.
- Z 25 tysięcy tytułów, które w ub. r. trafiły do polskich księgarni, aż 90% to tłumaczenia z angielskiego. 48% Polaków nie kupiło w 1995 roku ani jednej książki.
- Największymi dłużnikami budżetu w 1995 roku były Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (480 mln zł), Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie i Bank Rozwoju Eksportu - ustaliła NIK.
- Statystyczny Polak codziennie spędza 5 godzin przed telewizorem. Jedynie 17 minut poświęca na rozmowę z członkami swojej rodziny. Prawie połowa Polaków przyznaje, że chętnie ogląda

reklamy w TV. Dwie trzecie Polaków twierdzą, że wiedzę o świecie zdobywają niemal wyłącznie z telewizji.

- Czesław Kiszczał oskarżony o wydanie szyfrogramu umożliwiającego użycie broni oddziałom pacyfikującym kopalnię "Wujek" i "Manifest Lipcowy" powiedział: ("Trybuna", 27-28.07.1996r.) "Ten proces moi przeciwnicy chcieli politycznie zakrzyczeć. Przy jego pomocy przeprowadzić kolejny akt zemsty i odwetu politycznego. Najwyraźniej nie mogą ścierpieć, że między innymi z moich rąk na przysłowiowym złotym talerzu w 1989 roku otrzymali możliwość przejścia w Polsce władzy."
- "Ponad sto lat" zamierza minister Z. Siemiatkowski z SLD chronić tajemnicę danych informatorów UB i SB.
- W sierpniu br. minister ochrony środowiska podpisał decyzję o utworzeniu w Tarnowskim dwóch nowych rezerwatów przyrody - "Styr" w gminie Zakliczyn i "Kamionna" w gminie Żegocina. W przygotowaniu są dokumentacje kilku innych rezerwatów. W sumie będzie ich w naszym województwie około 30-36.
- W niedzielę 11 sierpnia odbyły się w naszym województwie centralne uroczystości ludowe w 76. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Odprawiona została Msza św. w intencji chłopów - obrońców ojczyzny. Złożono kwiaty na grobie Wincentego Witosa w Wierchocławicach. Podczas oficjalnych uroczystości w Tarnowie przed pomnikiem Witosa na placu Drzewnym przemawiał m.in. przewodniczący klubu parlamentarnego PSL - poseł Janusz Piechociński.
- 50 milionów dolarów traci Polska, nie podejmując przedstawionej przez NATO i USA oferty sprzedaży 45 czołgów do Bośni. Minister Obrony, Szeł Sztabu i inne osoby odpowiedzialne zgodnie twierdzą, że o niczym nie wiedzą. Zdaniem dziennikarzy, rządząca koalicja boi się narazić sprzyjającej Serbom Rosji. Najprawdopodobniej Bośnia kupi ostatecznie broń od Słowacji. Wcześniej straciliśmy zamówienie na kilkadziesiąt czołgów dla Pakistanu przejęte przez Ukrainę.
- ZUS zapowiedział, że podatnicy, którzy nie płacą składki ubezpieczeniowej będą mieli odebrane paszporty. Formalnie paszporty mają odbierać

województwie na wniosek odpowiednich dyrektorów ZUS. Okazuje się jednak, że spośród 49 wojewodów aż 28 nie płaci terminowo na ZUS i ma wielomiliardowe zadłużenie. Może więc dobrze byłoby zacząć robić porządkę "od góry". Największymi dłużnikami ZUS są bowiem duże zakłady przemysłowe o charakterze państwowym. Paszporty powinni utracić zatem wojewodowie i ministrowie.

- Minister G. Kołodko łamie prawo finansowe. Od wielu lat w ministerstwie finansów obowiązuje zasada, że obywatel płacący podatki nie może się mylić, za każdą pomyłkę musi ponieść karę, natomiast wolno się mylić urzędnikowi. Pan Kołodko jest tego ewidentnym przykładem. Minister łamie nawet zarządzenia, których sam jest autorem. W resorcie finansów w 1995 roku nie prowadzono zakładowego rachunku kont, co jest naruszeniem ustawy o rachunkowości z 29 września 1994 roku (art. 10 ust. 1 i 2) oraz zarządzenia nr 46 Ministra Finansów z 1 sierpnia 1995 roku w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia rachunkowości oraz jednolitych planów kont dla państwowych i gminnych jednostek budżetowych. W wyniku bezprawnego niedbalstwa nie zaewidencjonowano w ogóle udziałów i akcji będących własnością Ministra Finansów, jako reprezentanta Skarbu Państwa. Grzegorz Kołodko za swoją "mentalność Kalego" nie zostanie rozliczony. Rozważane jest nawet - w związku z reorganizacją rządu - mianowanie Kołodki na stanowisko Prezesa Narodowego Banku Polskiego.
- Minister Oświaty Jerzy Wiatr oświadczył podczas swojej wypowiedzi w Sejmie, iż jest dumny ze swej komunistycznej przeszłości.
- W dalekiej Mongolii komuniści ponieśli w wyborach parlamentarnych druzgocącą klęskę. Pasterze, koczownicy i stepowi jeźdźcy wiedzą, że sprzedawczyków, którzy zrobili z ich kraju sowiecką kolonię, trzeba przepędzić precz.
- Zdaniem szefa Krajowego Urzędu Pracy Andrzeja Piłata bezrobotni pobierający zasiłki oszukują jak nigdy dotąd. Odmawiają przyjęcia proponowanej im pracy, wolą bowiem trzy miliony zasiłku niż 5 milionów pensji.
- Od 17 sierpnia br. tarnowscy pielgrzymi

mi podążali pieszo do Częstochowy, by tam, już po raz czternasty, oddać hold Matce Boskiej Jasnogórskiej. Tegoroczna pielgrzymka była poświęcona rodzinom. Zakończenie XIV tarnowskiej pielgrzymki djeceżalnej do Częstochowy miało miejsce w niedzielę, 25 sierpnia br., odprowadzoną o godzinie 17-tej na Jasnej Górze uroczystą Mszą św. W jej odprowadzeniu uczestniczył ordynariusz tarnowski biskup Józef Życiński.

- Przysłowie na dzisiaj: "Człowiek bez Boga, albo sam ogłasza się bóstwem i wówczas tak czy inaczej wariuje, albo staje się bestią" (B. Pascal).
- Wybory do izby rolniczej w województwie tarnowskim odbędą się 29 września 1996 roku. Izby rolnicze jako samorząd rolniczy mają długą historię. Pierwsza izba rolnicza na ziemiach polskich powstała w 1896 roku w Wielkopolsce na mocy prawa pruskiego. W niepodległej Polsce na podstawie Rozporządzenia Prezydenta RP I. Mościckiego z 1928 roku, w całym kraju powstały Izby Rolnicze. Były one w okresie międzywojennym instytucją dobrze zorganizowaną i rzeczywiście służyły rolnikom. Po II wojnie światowej reaktywowano na krótko izby rolnicze, Dekretem Rady Ministrów w VIII 1946 roku zostały rozwiązane. Po 50 latach, w dniu 5.IV.1996 r, weszła w życie nowa Ustawa o Izbach Rolniczych, przywracająca Samorząd Rolniczy w Polsce. Ustawa ta daje rolnikom głos w sprawach dla nich najważniejszych. Czy ta szansa zostanie wykorzystana zależy od samych rolników.
- Zmarł gen. pilot Witold Urbanowicz, dowódca Dywizjonu 303, autor „Myśliwców” i „Ognia nad Chinami”.
- Wskaźnik bezrobocia zmalał w lipcu do 14,1% (w 1992 r. nie przekraczał 13,6%).
- Odwleczono ogłoszenie sprawozdania z prac komisji sejmowej badającej sprawę Oleksego.
- Brytyjska policja zaapelowała do oficerów Scotland Yardu o ujawnienie członkostwa w masonerii.
- Maleje zaufanie do niemal wszystkich instytucji życia publicznego - od I do VII spadło zaufanie do Sejmu (-21%), Senatu (-18%), wzrosło do Kościoła (+1%).

GAL

ZNAD DUNAJCA

Dyplomatyczne dożynki

Mimo że na polach było jeszcze sporo zboża w Jamnej świętowano zawczasu, bo znamienitych gości pojawiło się tamże 15 sierpnia niemało. Święto plonów w Domu św. Jacka tradycyjnie odbyło się w dzień Matki Boskiej Zielnej. Dożynkowy nastrój podniosły misterny wieniec i przebrana w krakowskie stroje zakliczyńska kapela ludowa. Mszę św. odprowadził gospodarz dożynek ojciec Jan W. Góra. Niekonwencjonalne nabożeństwo (homilia ojca Jana to zbiór z życia wziętych opowieści i moralów, często zaskakujących i zabawnych) zakończył koncert kapeli przywódcze osła Pankracego, którego ryczenie ojciec Góra skwitował: „Każdy chwali Boga tak jak umie”.

W uroczystości wzięli udział pan ambasador Argentyny (niebawem zostanie akredytowany w Warszawie) z małżonką, która mocno przyczyniła się do powstania Szkoły Wiary w Jamnej - to ona pierwsza wsparła sporą kwotą pieniędzy o. Jana, by rozpoczął remont budynku. Pani ambasadorowa jest z pochodzenia Polką i nie jest to jej pierwsza wizyta na Jamnej. Na dożynki przybyli również rektor Uniwersytetu Poznańskiego i były ambasador Czech w Polsce. Nie zabrakło wójta, radnych, mieszkańców wsi i sympatyków duszpasterstwa akademickiego w Jamnej. Wieniec przysposobiły gospodynie z Woli Stróskiej, nie obyło się także bez dożynkowego bochna chleba i innych tradycyjnych wypieków.

Piękna pogoda, niezwykła sceneria (nabożeństwo odbywało się w plenerze, w polowej kaplicy, na ogromnym, zwęglonym, dębowym pniu), atmosfera miejsca - wszystko to stworzyło niepowtarzalny klimat uroczystości.

Odeszli...

Maria Beczwarzykowa. Wieloletnia nauczycielka i pedagog szkolny. Na stałe związana ze Szkołą Podstawową w Gwoźdźcu.

Zdzisław Szczepanek. Były dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Za-

kliczynie.

Marcin Ziółko. Założyciel i wokalista grupy szantowej „Śrubadycha”, czołowego zespołu w Polsce w tym gatunku muzyki, który od roku działa w Centrum Kultury w Zakliczynie, przynosząc mu laury z wielu festiwali piosenki żeglarskiej organizowanych w kraju. Niespełna 35-letni zostawił żonę i troje dzieci. Jak mawiał Ed Stachura śpiewa teraz zapewne Panu Bogu szanty w niebieskiej tancbudzie.

ŻEGNAJ PRZYJACIELU!

Decyzją wsi

Po śmierci sołtysa Rudy Kameralnej Kazimierza Suli mieszkańcy postanowili obdarzyć swoim zaufaniem jego żonę - Monikę - powierzając jej rzeczona funkcję.

Remiza prawie gotowa

Pięknie prezentuje się kolorowa kostka z wyróżniającym się napisem „OSP” przed remizą w Zakliczynie. Jeszcze tylko parkiety i można się wprowadzać! Lepiej późno niż wcale.

The Gulons in concert

Grupa rockowa ćwicząca w Centrum Kultury „wojażowała” w sierpniu po okolicach dając koncerty generalnie ciepło przyjęte przez publiczność. Zespół występował w Uniszowej, Jastrzębce k. Lisiej Góry i Gnojniku w przeświadczeniu, że przyjdzie czas na większe estrady.

Na ratunek Ziemi

Fundacja „Nasza Ziemia” i Urząd Gminy w Zakliczynie organizują akcję pn. „Sprzątanie świata”, która trwać będzie trzy dni tj. od 13 do 15 września br. Organizatorzy zapraszają wszystkich ludzi dobrej woli do udziału w akcji. Szczególnie liczą na młodzież szkolną i zakłady pracy, które mogą również zapewnić transport na wysypisko śmieci w Charzewicach. Akcję koordynuje p. Maria Świdarska, Urząd Gminy, pokój nr 4. W następnym numerze zamieścimy reportaż z akcji.

Festyny w Zdoni i Filipowicach

W czasie wakacji trzeba wypocząć i dlatego Czesław Ramian - właściciel sklepu i bistra w Zdoni - postanowił swoim klientom i turystom urządzić niedzielny festyn. Centrum Kultury wsparło pomysł zapraszając do starej szkoły zaprzyjaźnione zespoły muzyczne, kapelę ludową i własną orkiestrę rozrywkową, wspartą dopiero co pozyskanymi trzema puzonistami z Tęgoroz. Muzyków w okolicy jest sporo, ale nie tylu, by "obsłużyć" wszelkiej maści zespoły, więc tym bardziej ucieszył widok młodzieżowego zespołu instrumentalnego z Filipowic, który - pod kierownictwem Stanisława Zięby - popisowywał się swoimi umiejętnościami nie gorzej niż ich starsi koledzy z "Centrum Big Band" z Zakliczyna. Całość okrasiał Zygmunt Olchawa z Filipowic pięknie i wesoło odgrywając rolę weselnego drużby. I rzeczywiście: wszyscy poczuli się jak na weselu, do tego stopnia, że na koniec "wymusili" na organizatorach nie planowaną potańcówkę. Impreza tak się spodobała, że w krótkim czasie plac obok sklepu w Zdo-

ni znów się zappełnił. Tym razem Czesław Ramian zaprosił "Nocne Motyle", które po udanym koncercie zagrały i zaśpiewały tamże na zabawie tanecznej.

W Filipowicach z racji Odpustu bawiono się na festynie równie atrakcyjnym, chociaż szkoda, że trzeba było imprezę - z powodu ulewnego deszczu - przenieść do remizy. Prócz miejscowej orkiestry dętej występowały wspomniany już zespół młodzieżowy, "Nocne Motyle" i Iza Mytnikówna z Zakliczyna, która ujęła publiczność piękną, techniczną grą na akordeonie. Potem zespół Jana Bosowskiego zagrał na ludowej zabawie tanecznej.

Gmina Zakliczyn w Internecie

Dzięki Urzędowi Miasta w Tarnowie gmina Zakliczyn otrzymała możliwość umieszczenia folderu swoich zasobów w informatycznej sieci Internet. Tylko kilka gmin w Tarnowskim zdecydowało się na takie działanie promocyjne. Trzeba zaznaczyć, że niezwykle dla nas korzystne i perspektywiczne. Wójt Stanisław Chrobak natychmiast podjął temat i dlatego o walorach naszej ziemi może potencjalnie dowie-

dzieć się kilka milionów mieszkańców globu, korzystających z tego cudownego wynalazku naszych czasów, jakim jest sieć komputerowa Internet. Opracowania odpowiednich danych na podstawie ankiet podjęli się pracownicy Centrum Kultury w Zakliczynie.

TV Zakliczyn?

W Gromniku grupa zapaleńców utworzyła lokalną telewizję. Korzystając z nowo otwartego przekątnika telewizyjnego emitują we wczesnych godzinach rannych w soboty swój program. Taka możliwość otwiera się również przed nami. Gdyby udało się zakupić kamerę i wyasygnować trochę grosza na partycypację w kosztach, to gmina miałaby własną telewizję! Na razie gromnickie programy można oglądać na częstotliwości drugiego programu TVP od 6.00 do 8.00. (mn)

Staszko i Kusiakowi

na nowej drodze życia
zyczenia najlepsze i szczerze:
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI!!!
Pracownicy Centrum Kultury.

DNI ZAKLICZYNA '96

c.d. ze str. 1

W międzyczasie na stadionie Dunajec podejmował piłkarzy Bocheńskiego Klubu Sportowego, któremu sprawił przysłowiowe lanie deklasując go w stosunku 9:2! Warto zaznaczyć, że BKS gra o klasę wyżej. Wieczorem po wygranej humory dopisywały, więc zabawa taneczna zorganizowana przez sportowców trwała do białego rana.

W niedzielę od rana na korcie "Kamieniec" tenisiści walczyli o miano mistrza Zakliczyna. Tytuł, po zaciętej grze, obronił ubiegłoroczny mistrz Mariusz Chodorowicz z Zakliczyna.

Bardzo efektowne zawody strażackie zgromadziły tłumy kibiców. Po przemarszu w asyście orkiestry dętej OSP Filipowice drużyny zameldowały się na stadionie. W emocjonujących zawodach zwyciężyli strażacy z Gwoźdźca, kolejne miejsca zajęły ekipy z Filipowic i Zakliczyna. A było o co walczyć, gdyż w puli nagród zgromadzone około 25 milionów starych złotych, uzyskanych m.in. z Urzędu Gminy, Centrum Kultury i od prywatnych ofiarodawców: panów Zbigniewa Mytnika, Władysława

Kusiona i Józefa Matrasa. Na zakończenie Dni piękne chwile zadumy i refleksji przyniósł niepowtarzalny koncert w wykonaniu lwowskich artystek. Cudowną atmosferę groty NMP przy klasztorze OO. Franciszkanów spotęgowały klimat wieczoru i ekspresja występu. Publiczność zachwycił wspaniały mezzosopran Larisy Dareńskiej - absolwentki Lwowskiego Konserwatorium. Artystka w zeszłym roku została laureatką Międzynarodowego Konkursu Muzyki Sakralnej, który odbył się na Białorusi, gdzie została wyróżniona za wykonanie pieśni pod wspólną nazwą "Ave Maria". Tenże program śpiewaczka zaprezentowała również w Zakliczynie. Na organach towarzyszyła jej Helena Władysławska - pianistka Filharmonii Lwowskiej, znakomicie akompaniując kolejne partie. Niezmiernie wzruszające było wykonanie przepięknej, znanej pieśni "Ave Maria" Mozarta, którą madame Larisa zaśpiewała również na bis, na wyraźne życzenie publiczności. Po koncercie artystki podpisywały autografy, natomiast widzowie mieli okazję wpisać się

do pamiątkowej książki, którą Larisa Dareńska wozi ze sobą na każdy koncert. Jeden wpis nas zaintrygował: "To lepsze niż rock", słowa te wpisał nastoletni słuchacz gdzieś w Polsce. Słowem: niech żałują ci, co nie przyszli!

Trzecie Dni Zakliczyna przeszły do historii. Program był tak zaplanowany przez Centrum Kultury, by każdy znalazł coś dla siebie. Mamy nadzieję, że przyszłoroczne obchody Dni będą jeszcze lepsze. (mn)

Organizatorzy serdecznie dziękują za pomoc w organizacji Dni: prezesowi Auto-Moto-Klubu Turnowskiego Janowi Kapalcu, druhom OSP, Michałowi Mielowskiemu, pani doktor Krakowskiej, krótkofalowcom z PZK, służbom technicznym, miejscowej i wojewódzkiej Policji, firmie Coca-Cola LTD., ofiarodawcom nagród i innym osobom i instytucjom, które wsparły 3. Samochodowy Rajd Zakliczyna. Wyrazy wdzięczności dla ojca gwardiana Stanisława Debińskiego i wszystkich innych ludzi dobrej woli.

IZBY ROLNICZE

Izby rolnicze jako samorząd rolniczy mają długą historię. Pierwsza izba rolnicza na ziemiach polskich powstała w 1896 roku w Wielkopolsce na mocy prawa pruskiego. W niepodległej Polsce na podstawie Rozporządzenia Prezydenta RP I. Mościckiego z 1928 roku, w całym kraju powstały Izby Rolnicze. Były one w okresie międzywojennym instytucją dobrze zorganizowaną i rzeczywiście służyły rolnikom. Po II wojnie światowej reaktywowane na krótko izby rolnicze, Dekretem Rady Ministrów w VIII 1946 roku zostały rozwiązane. Po 50 latach, w dniu 5.IV.1996 r. weszła w życie nowa Ustawa o Izbach Rolniczych, przywracająca Samorząd Rolniczy w Polsce.

Czym będzie izba rolnicza i co da rolnikom

Izba rolnicza będzie instytucją samorządową, służącą rolnikom w rozwiązywaniu bieżących problemów rolnictwa, ale również będzie współuczestniczyć w kształtowaniu polityki Państwa wobec wsi i rolnictwa.

Izby będą opiniować projekty zarządzeń oraz występować z inicjatywą w zakresie regulacji prawnych dotyczących rolnictwa.

Izby włączą się w organizację życia gospodarczego w środowisku wiejskim, poprzez:

- wspieranie producentów w organizowaniu produkcji i jej sprzedaży,
- inicjowanie tworzenia giełd, rynków hurtowych i innych instytucji rynku rolnego,
- pomoc w organizowaniu się rolników w związki i zrzeszenia producentów,
- prowadzenie działalności usługowej w zakresie doradztwa prawnego i ekonomicznego, reguł gospodarki rynkowej, jakości i standaryzacji produktów rolnych, informacji rynkowej itp.

Izby mogą także wykonywać zadania zlecone przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, na realizację których otrzymają środki finansowe.

Do zadań izby, należy w szczególności:

- sporządzanie analiz, ocen, opinii i wniosków dotyczących produkcji rolnej i rynku rolnego oraz przedstawianie ich organom administracji rządowej i samorządu terytorialnego,
- występowanie z inicjatywą w zakresie regulacji prawnych oraz opiniowanie projektów przepisów dotyczących rolnictwa i jego otoczenia,

- prowadzenie działań na rzecz poprawy rynku rolnego, prowadzenie analiz kosztów produkcji oraz informacji rynkowej,
- prowadzenie doradztwa w zakresie działalności rolniczej, wiejskiego gospodarstwa domowego oraz uzyskiwania dodatkowych dochodów
- podejmowanie działań na rzecz rozwoju infrastruktury rolnictwa i wsi, poprawy struktury agrarnej, podnoszenia kwalifikacji, prowadzenie list rzeczoznawców oraz przyznawanie tytułów kwalifikacyjnych,
- kształtowanie i upowszechnianie zasad etyki i rzetelnego postępowania w działalności gospodarczej, świadomości ekologicznej oraz działania na rzecz poprawy jakości produktów rolniczych,
- inicjowanie i wspieranie zrzeszeń i stowarzyszeń producentów rolnych,
- współpraca z zagranicznymi organizacjami oraz promowanie eksportu produktów rolnych.

Izba rolnicza będzie zatem zupełnie nowym ogniwem rolniczego samorządu, a rolnicy jedynymi, prawnymi i autentycznymi jej gospodarzami.

Organizacja izby rolniczej

Członkami izby rolniczej będą osoby płacące podatek rolny bądź podatek dochodowy z działów specjalnych produkcji rolnej oraz członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, którzy wpieśli wkłady gruntowe do tych spółdzielni. Terenem działania izby rolniczej jest obszar województwa.

Organami izby rolniczej są:

- walne zgromadzenie,
- komisja rewizyjna,
- zarząd.

Kadencja organów izby trwa cztery lata.

Najwyższym organem izby jest walne zgromadzenie. Członkowie walnego zgromadzenia są wybierani spośród członków izby w wyborach bezpośrednich przeprowadzonych w głosowaniu tajnym.

Wybory przeprowadza się w okręgach wyborczych, okręg wyborczy obejmuje obszar jednej gminy. W okręgu wyborczym, w którym powierzchnia użytków rolnych nie przekracza 4 tys. ha wybiera się jednego członka, a w okręgach przekraczających 4 tys. ha wybiera się dwóch członków walnego zgromadzenia. Aby izba powstała w wyborach członków walnego zgromadzenia

musi uczestniczyć co najmniej 20% rolników.

Spośród członków Walnego Zgromadzenia wybierana jest Komisja Rewizyjna (5 osób) oraz Zarząd Izby (prezes, wiceprezes i 3 członków).

Walne Zgromadzenie powołuje spośród swoich członków Komisję problemową. Zarząd Izby realizuje swoje zadania przy pomocy biura. Dyrektora biura powołuje i odwołuje Zarząd Izby.

Poszczególne izby rolnicze tworzą Krajową Radę Izb Rolniczych, posiadającą osobowość prawną.

Naczelne i centralne organy administracji rządowej są zobowiązane do zaciągania opinii Krajowej Rady Izb Rolniczych o projektach ustaw i aktów wykonawczych.

Nadzór nad działalnością izb sprawowany jest na podstawie kryterium zgodności z prawem.

Nadzór nad Krajową Radą Izb Rolniczych sprawował będzie Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a nad działalnością poszczególnych izb - właściwi Wojewodowie.

Aby izba rolnicza mogła w pełni wypełnić związane z nią nadzieje, do organów izby powinni wejść rolnicy, którzy cieszą się w swoich środowiskach autorytetem zawodowym, społecznym i moralnym.

Należy postawić na faktycznych liderów, którym będą ufać wszyscy rolnicy, a ci potrafią odpowiednio ukierunkować działalność nowego ognia samorządu rolniczego, zgodnie z oczekiwaniami i potrzebami ogółu rolników.

Izba powinna być organizacją apolityczną, która bronić będzie interesów wszystkich zrzeszonych w izbie osób fizycznych i prawnych.

Ustawa o izbach rolniczych daje głos rolnikom w sprawach dla nich najważniejszych. Czy i jak ta szansa zostanie wykorzystana zależy od samych rolników. Nie zmarnujmy tej szansy.

Weźmy udział w wyborach i wybierzmy najlepszych do Walnego Zgromadzenia Izby.

W województwie tarnowskim wybory do Izby Rolniczej odbędą się 29 września 1996 roku.

Lista uczestników 3. Samochodowego Rajdu Zakliczyna

Marek Bizoń, Sławomir Jeleń - Ford Sierra 2,0, Ropeczyce, nr 19
Paweł Reising, Zbigniew Krawczyk - Mazda 323, Tarnów, nr 6
Józef Łabno, Janusz Łabno - Polonez 1,6, Tarnów, nr 5
Piotr Kędziorczyk - Polonez 1,6, Ruda Śląska, nr 44
Dominik Nawa, Paweł Serafin - Polonez 1,5, Tychy, nr 7
Jarosław Hebza, Paweł Hanuszek - VW Golf 1,6, Krosno, nr 8
Robert Szelc, Łukasz Radwański - Ford Fiesta 1,6, Krosno, nr 10
Michał Owca, Mariusz Skorupowski - Lada Samara 1,5, Kraków, nr 17
Robert Romuzga, Paweł Romuzga - Fiat 128 1,5, Muszyna, nr 39
Dominik Bartelak, Sebastian Szulc - FSO 1,5, Częstochowa, nr 12
Witold Wilk, Robert Kmiotek - Suzuki 1,3, Rzeszów, nr 14
Kazimierz Kuchta, Leszek Nowak - Skoda Favorit 1,3, Mikołów, nr 9
Michał Bębenek, Grzegorz Bębenek - Opel Kadett 2,0, Bochnia, nr 4
Marcin Gładysz, Paweł Witek - Suzuki Swift 1,0, Tarnów, nr 27
Mirosław Majerski, Marek Majerski - Suzuki 0,8, Zakliczyn, nr 29 -
nie dopuszczeni do startu - negatywna ocena badania technicznego
Robert Mytnik, Piotr Świdorski - Syrena 105L 0,8, Zakliczyn, nr 34 -
nie dopuszczeni do startu - brak ubezpieczenia NW
Paweł Zych, Iwona Kaliwoda - Fiat 126p., Kraków, nr 15
Kazimierz Chelmecki, Tomasz Palej - Fiat 126p., Bochnia, nr 50
Witold Szymański, Mariusz Stadyk - Fiat 126p., Pleśna, nr 24
Krzysztof Pamula, Marek Pasadyn - Fiat 126p., Pleśna, nr 25
Mariusz Kostecki, Dawid Szczecina - Fiat 126p., Nowy Sącz, nr 45
Marek Oćwieja, Łukasz Oćwieja - Fiat 126p., Tarnów, nr 42
Zygmunt Majzerowicz, Tomasz Piekarski - Fiat 126p., Tarnów, nr 20 -
nie stawili się na start
Paweł Jastrzębski, Paweł Łabuz - Fiat 126p., Rzeszów, nr 16
Przemysław Herdan, Andrzej Miś - Fiat 126p., Bochnia, nr 3
Grzegorz Świerczyński, Katarzyna Wrona - Fiat 126p., Mielec, nr 21
Arkadiusz Jarmuła, Łukasz Sowa - Fiat 126p., Mielec, nr 22
Janusz Kowalski, Krzysztof Czador - Fiat 126p., Mielec, nr 35
Tomasz Habowski, Mirosław Socha - Fiat 126p., Rzeszów, nr 33 -
nie dopuszczeni do startu - brak ubezpieczenia NW
Robert Zajac, Mariusz Zajac - Fiat 126p., Rzeszów, nr 32
Dariusz Mikołajczyk, Wiesław Domin - Fiat 126p., Rzeszów, nr 26
Paweł Kolik, Ireneusz Panas - Fiat 126p., Łańcut, nr 30
Sebastian Oćwieja, Andrzej Oćwieja - Fiat 126p., Tarnów, nr 31
Bernadeta Bukowiec, Jerzy Groński - Fiat 126p., Krynica, nr 38
Filip Kajman, Adam Herbut - Fiat 126p., Krynica, nr 36
Jakub Półtorak, Stanisław Pawlik - Fiat 126p., Muszyna, nr 39
Piotr Wojtowicz, Sebastian Serafin - Fiat 126p., Kraków, nr 28 -
nie stawili się na start



Nad bezpieczeństwem imprezy czuwała miejscowa i wojewódzka Policja pod dowództwem asp. Adama Przeklasy

Wyniki Zawodów

3. Samochodowy Rajd Zakliczyna ukończyło 31 załóg. Zgłoszono 37 ekip.

Klasyfikacja generalna

1. Michał Bębenek, Grzegorz Bębenek - Bochnia-Opel Kadett - 465 pkt.
2. Witold Wilk, Robert Kmiotek - Rzeszów - Suzuki Swift - 522 pkt.
3. Marek Bizoń, Sławomir Jeleń - Ford Sierra - Ropeczyce - 585 pkt.

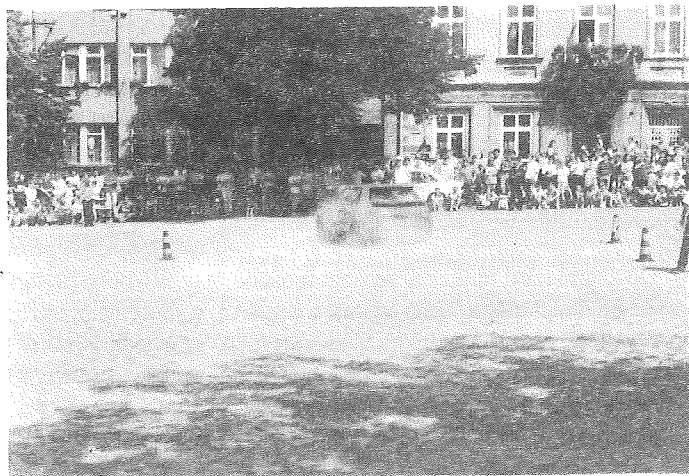
Klasa 1300-1600 ccm

1. Witold Wilk, Robert Kmiotek - Rzeszów - Suzuki Swift - 522 pkt.
2. Robert Szelc, Łukasz Radwański - Krosno - Ford Fiesta - 598 pkt.
3. Dominik Bartelak, Sebastian Szulc - Częstochowa - FSO - 612 pkt.
4. Józef Łabno, Janusz Łabno - Tarnów - Polonez - 622 pkt.
5. Robert Romuzga, Paweł Romuzga - Muszyna - Fiat 128 - 640 pkt.

Klasa do 900 ccm

1. Paweł Zych, Iwona Kaliwoda - Kraków - 640 pkt.
2. Paweł Kolek, Ireneusz Panas - Łańcut - 679 pkt.
3. Dariusz Kostecki, Dawid Szczecina - Nowy Sącz - 680 pkt.
4. Kazimierz Chelmecki, Tomasz Palej - Bochnia - 687 pkt.
5. Witold Szymański, Marcin Stadyk - Pleśna - 695 pkt.
6. Marek Oćwieja, Łukasz Oćwieja - Tarnów - 696 pkt.
7. Bernadeta Bukowiec, Jerzy Groński - Krynica - 704 pkt. (puchar pań)

Samochody o pojemności powyżej 1600 ccm nie były notowane w klasach, lecz jedynie w klasyfikacji generalnej.



Niezwykle efektownie wypadła próba sprawnościowa na Rynku
Fot. Stanisław Kusiak

Po wakacjach nowe zadania

Po wakacyjnej przerwie 29 sierpnia br. radni obradowali w towarzystwie sołtysów i zaproszonych gości. Spraw uzbierało się sporo, aczkolwiek sesja nie wydłużyła się nadto w czasie, jak bywało w przeszłości.

Realizacja wniosków i działalność międzysesyjna

Pani sekretarz **Anna Galas** w swojej relacji przedstawiła realizację uchwał i wniosków podjętych na ostatniej sesji. Wybrano Radę Nadzorczą Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej, a kierownikiem zakładu został doktor **Jan Szymanowicz**. Zespół Szkół Zawodowych otrzyma kredyt z Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na budowę szkoły. Wójtowie zainteresowanych gmin podpisali wniosek o rejestrację Związku Komunalnego Gmin d.s. Wodociągów i Zaopatrzenia w Wodę z/s w Brzesku i przyjęli jego statut.

Ten ostatni temat rozwinął wójt **Stanisław Chrobak**, który poinformował zgromadzonych o sytuacji w tej dziedzinie. Odbył się pierwszy przetarg na wykonanie części półtorakilometrowej magistrali wodociągowej od Wojnicza w kierunku Zakliczyna na kwotę czterech i pół miliarda złotych, jednak na wskutek kontrowersji dotyczących warunków kredytowania umowa nie została jeszcze podpisana z wykonawcą. Wojewoda Tarnowski w czasie jego ostatniej oficjalnej wizyty zadeklarował pomoc w finansowaniu przedsięwzięcia do kwoty czterech miliardów starych złotych, pod warunkiem wyasygnowania takiej samej sumy przez naszą gminę. Będzie można liczyć na środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na kanalizację. Ogłoszone zostały przetargi w Biuletynie Zamówień Publicznych na kanalizację ulic Grabina, Korczyńskiego i Spokojnej. Jednak by uzyskać korzystne warunki kredytowania, musi być społeczne zaangażowanie. W dalszej kolejności będą kanalizowane Paleśnica i Olszo-

wa, aczkolwiek nie na całym obszarze oraz Faliszewice. Los pozostałych miejscowości leży w rękach mieszkańców. Te wsie, które powołają komitety kanalizacyjne mogą liczyć na pomoc. Zgodnie z umową z firmą "Marcus" **Marka Łazarskiego** gmina otrzyma do końca roku 5 tys. ton filipowickiego żwiru, a do czerwca przyszłego roku kolejne 5 tys. ton. Rysują się możliwości uzyskania korzystnych kredytów na remont i budowę dróg. Będą czynione starania o ich pozyskanie.

Nie doszedł do skutku przetarg na wykonanie oświetlenia ulicznego w tych wioskach, w których takowego nie było. Jeden oferent to za mało na spełnienie warunku przetargu nieograniczonego. Jeszcze we wrześniu gmina ponownie rozpisze nowy przetarg.

Szkoły gotowe na przyjęcie uczniów

W roku szkolnym 1996/97 uczęszczać będzie do 12 szkół podstawowych na terenie gminy 1650 uczniów. Funkcjonować będzie 7 szkół z kl. I-VIII - Zakliczyn, Stróże, Paleśnica, Filipowice, Wróblowice, Gwoździec, Dzierżaniny, 1 szkoła z kl. I-VI - Faściszowa, 2 szkoły filialne z kl. I-IV - Charzewice, Słona, 2 szkoły filialne z kl. I-III - Wesolów, Zawada Lanckorońska.

Po raz pierwszy w ławach szkolnych zasiądzie 191 uczniów, a mury szkolne opuści 187 uczniów. Zatrudnionych będzie 141 nauczycieli w tym 59 z wykształceniem wyższym, 68 z ukończonym studium nauczycielskim i 14 z wykształceniem średnim. W niektórych szkołach nadal brakuje nauczycieli specjalistów do nauczania języka obcego zachodniego (są w Zakliczynie, Paleśnicy, Faściszowej), polonisty, fizyka, informatyka. W roku szkolnym 1996/97 podnosić swoje kwalifikacje będzie 35 nauczycieli (studia zaoczne i podyplomowe).

INWESTYCJE

Szkoła Podstawowa w Zakliczynie

Do końca grudnia br. planuje się oddać 6 pomieszczeń do nauki, wykonać nowe pokrycie dachowe całej powierzchni istniejących budynków. Rozpocząć budowę szatni (wykonanie ścian parteru).

Szkoła Podstawowa w Paleśnicy

Do końca br. planuje się wykonać pierwszy segment budynku nowej szkoły (parter, I piętro) bez pokrycia dachowego oraz parter i piętro drogiego segmentu.

Szkoła Podstawowa w Stróżach

Zamówiono materiały budowlane: cegła "max" na kwotę 30.000 zł

Szkoła Podstawowa w Wesolowie

Wykonano dokumentację na budowę nowego budynku szkoły z kl. I-III.

REMONTY KAPITALNE I BIEŻĄCE

Szkoła Podstawowa w Zakliczynie:

- wymieniono w dwóch klasach płytki PCV, klasy te zostały pomalowane z pieniędzy zarobionych przez szkołę.

Szkoła Podstawowa w Słonej:

- wykonano dokumentację na wymianę pokrycia dachowego budynku.

Szkoła Podstawowa w Wesolowie:

- Wykonana została dokumentacja na budowę nowego budynku szkolnego z kl. I-III.

Szkoła Podstawowa w Zawadzie Lanckorońskiej:

- zlecono i wykonano kosztorysy: inwentorski i ślepy na elewację budynku.

Szkoła Podstawowa w Charzewicach:

- pomalowano (dwukrotnie) blachę na budynku szkoły - koszt materiału i

robocizny pokrył komitet rodzicielski.

Szkoła Podstawowa w Faściszowej:

- trwają prace przy budowie boiska sportowego (wykonano odwodnienie oraz utwardzenie terenu celem położenia asfaltu pod boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki), ponadto wykonano malowanie podłóg oraz naprawę ubytków lamperii.

Szkoła Podstawowa w Dzierżaninach:

- wykonano malowanie pomieszczeń parteru budynku szkoły wraz ze stolarką drzwiową i okienną.

Szkoła Podstawowa w Filipowicach:

- wyłożono płytkami ceramicznymi sanitariaty w budynku szkoły - koszt wszystkich prac pokryła "kolonia".

Szkoła Podstawowa w Paleśnicy:

- pomalowano kuchnię wraz z zapleczem oraz podłogi we wszystkich klasach.

Szkoła Podstawowa w Stróżach:

- wykonanie stojaka 20-stanowiskowego na rowery, wymieniono płytki PCV na gumolit w jednym pomieszczeniu do nauki i pomalowano je.

Szkoła Podstawowa w Gwoźdźcu:

trwają prace przy uruchomieniu oczyszczalni ścieków.

Wszystkie szkoły zostały zaopatrzone w opał na sezon grzewczy 1996/97.

INNE SPRAWY

❖ Nie przeszła propozycja **Józefa Patera** o przesunięcie środków przeznaczonych na rozbudowę szkoły w Wesołowie na inne cele. Radny motywował swój pomysł niewielką ilością dzieci, która do tejże szkoły uczęszcza i brakiem podstaw ekonomicznych, by tę inwestycję realizować. Zripostował radny z Wesołowa **Antoni Migdał**, mówiąc o wielofunkcyjnym charakterze obiektu. Poparł go przewodniczący **Kazimierz Korman** przekonany o pra-

wie mieszkańców do szkoły i miejsca gdzie mogliby się spotykać. Podważa nie ustaleń budżetowych w połowie roku nie jest również - według przewodniczącego - zbyt fortunne.

❖ Powstaną asfaltowe boiska przy szkole w Faściszowej do gier zespołowych, jedyne tego rodzaju w gminie.

❖ Po zrzeczeniu się mandatu przez **Marka Łazarskiego** (a był to warunek podpisania przez gminę umowy dzierżawnej żwirowni w Filipowicach z jego firmą) klub radnych "Obrona Rolnika", do którego należał radny Łazarski, wystąpił o przywrócenie mandatu. Przewodniczący **Korman** stwierdził, że zgodnie z regulaminem nie jest to możliwe i nowe wybory na wakujące miejsce odbędą się w czasie wyznaczonym przez wojewódzką Komisję Wyborczą.

❖ Podwyższono o 1 złoty w stosunku do zeszłego półrocza cenę jednego kwintala żyta, stanowiącą podstawę do obliczania podatku rolnego. Obecnie jest to 16 zł.

❖ Postanowiono zakupić działkę w Jamnej na rozwidleniu dróg, by wytyczyć nowy trakt.

❖ Radni przychylił się do apelu **Stefana Ściborowicza** o kupno domu z 15-arową działką przy ul. Mickiewicza, gdzie mieści się Izba Pamięci, za ok. 25 tys. zł. Bezpłatne przekazanie obiektu, o które wnioskował **Antoni Migdał**, nie wchodzi w rachubę.

❖ Ilość wniosków o przeprowadzenie zmian w przestrzennym planie zagospodarowania gminy przerosła oczekiwania. Czas opracowania nowej dokumentacji wydłużył się, z tego też powodu stosowna uchwała zostanie podjęta na następnej sesji.

❖ Gmina zleci opracowanie programu rolnego Akademii Rolniczej w Krakowie

❖ Komisja rewizyjna zobligowana

przez radę stwierdziła stan zaległości wobec tarnowskiej firmy wykonującej remont ratusza. Na skutek sporów sądowych kwota wraz z odsetkami urosła do około 300 milionów starych złotych, które trzeba będzie firmie "Tarbud-Kompleks" wypłacić. Komisja stwierdziła ponadto, że wniosek grupy radnych o odwołanie **Adama Czaplaka** z funkcji członka Zarządu Gminy jest bezzasadny, gdyż radni mogą wnioskować jedynie o odwołanie całego zarządu.

❖ Gminie generalnie klęska powodziona nie grozi z racji ukształtowania terenu, jednak ulewne deszcze niszczą nawierzchnie dróg. Jest to powód - według radnego **Józefa Rzepy** - by wystąpić do wojewody o przyznanie środków na ich naprawę.

❖ **Antoni Migdał** wnioskował o postawienie znaku drogowego na odcinku Rożtoka - Olszyny ostrzegającego przed osuwaniem się skał. Miał zastrzeżenia co do jakości napraw dróg gminnych przez Zarząd Dróg w Brzesku. Apelowal o rzetelne informowanie sołtysów o uchwałach rady i przysyłanie im materiałów do wywieszania na tablicach ogłoszeń.

❖ **Monika Sulowa** prosiła o obcięcie drzew przy drodze z Filipowic do Borowej, a **Edward Jarosz** z Faściszowej niepokoił się o widoczność na drodze do Brzozowej. Fosy zarosły olszyną.

❖ Niebezpiecznie opadła linia telefoniczna na Wesołowie stwarzając zagrożenie. O interwencję prosił radny **Edward Mietła**.

❖ I, niestety, ponownie doszło do utarczek słownych pomiędzy panami **Winiarskim** i **Czaplakiem**, którzy prywatne spory powinni załatwiać na drodze polubownej, ostatecznie sądowej, a nie podczas sesji. Przecież do służby dla **dobrej gminy** powołani zostali przez wyborców, i dla jej pomyślności powinni zapomnieć o wzajemnych urazach.

(mn)

OŚWIATOWA STATYSTYKA

Nazwa szkoły	Ilość dzieci	Ilość oddziałów	Ilość nauczycieli	Średnia ilość dzieci w oddziale	Pracownicy obsługi	Ilość pomieszczeń do nauki
Zakliczyn	610	23	44	26,5	11+1	14+1 sala gimnast.
Stróże	229	9	15	25,4	3	6
Paleśnica	192	8	14	24,0	5+1	10
Filipowice	134	8	14	16,7	4,5+2	7+1 zastęp. sala gimnast.
Wróblowice	115	8	13	14,3	3	9+1 zastęp. sala gimnast.
Gwoździec	97	8	12	12,1	3	9+1 zastęp. sala gimnast.
Dzierżaniny	75	5	7	15,0	1,5+3	7
Faściszowa	72	6	8	12,0	1	6
Charzewice	47	2	4	23,5	3/4	3
Słona	41	3	4	13,6	3/4	4
Wesołów	21	2	3	10,5	1/2	2
Zawada L.	17	2	3	8,5	1/2	3+1 zastęp. sala gimnast.
	1650	84	141	16,8		80

opr. St. Dyląg

TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KLASY OKRĘGOWEJ SENIORÓW CYKL ROZGRYWEK 1996/97 - I RUNDA /jesień 96/

15.09.96 (niedziela)	Dunajec Zakliczyn - Chemik	Zakliczyn	16.00
22.09.96 (niedziela)	Tarnovia - Dunajec Zakliczyn	Tarnów	15.30
29.09.96 (niedziela)	Dunajec Zakliczyn - Dąbrowia	Zakliczyn	15.00
06.10.96 (niedziela)	Sokół - Dunajec Zakliczyn	Wałki	15.00
13.10.96 (niedziela)	Dunajec Zakliczyn - Metal	Zakliczyn	15.00
20.10.96 (niedziela)	Huragan - Dunajec Zakliczyn	Łowczów	14.00
27.10.96 (niedziela)	Dunajec Zakliczyn - Żabno	Zakliczyn	14.00
03.11.96 (niedziela)	Ciężkowianka - Dunajec Zakliczyn	Ciężkowice	13.30
10.11.96 (niedziela)	Wadowice - Dunajec Zakliczyn	Wadowice G.	13.30
17.11.96 (niedziela)	Dunajec Zakliczyn - Wisłoka II	Zakliczyn	13.30

Ochrona obiektów zabytkowych gminy Zakliczyn w ocenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków

Ochroną obiektów zabytkowych gminy Zakliczyn zainteresowani są - Państwowa Służba Ochrony Zabytków Oddział Wojewódzki w Tarnowie z urzędu oraz wójt gminy Zakliczyn, który ustawą o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 roku / Dz. U. Nr 56, poz. 322 - art. 11 z 1990 roku / zobowiązany jest do ochrony dóbr kultury.

Na zlecenie wójta **Chrobaka** opracowywane jest aktualne Studium do planu zagospodarowania przestrzennego gminy, w którym obszerny rozdział winien być poświęcony ochronie dóbr kultury.

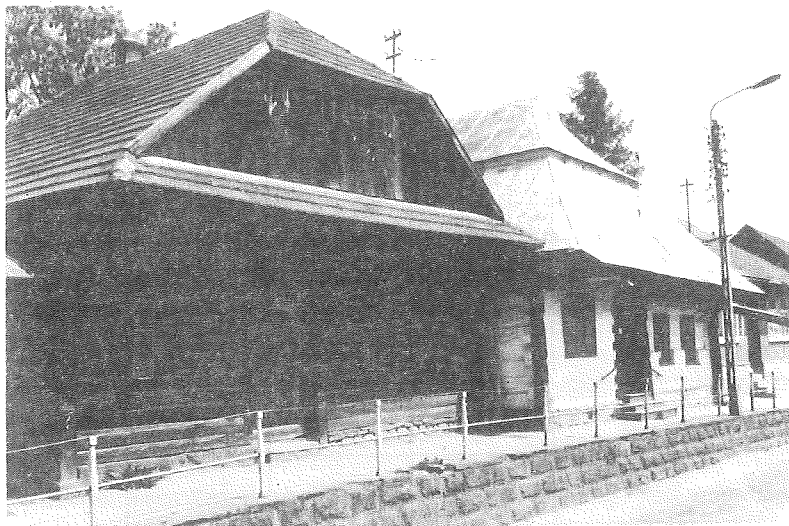
Program ratowania zabudowy Zakliczyna sprowadza się do bieżącego stosowania zasad i metod konserwatorskich w granicach obowiązującego prawa dla utrzymania rezerwowego charakteru miasta. Jedynym sposobem uratowania zabytkowego miasta - twierdzi mgr inż. arch. **Olgierd Wójcik** - Wojewódzki Konserwator Zabytków w Tarnowie - jest przekonanie mieszkańców i ich przedstawicieli czyli władze samorządowe, o wartości tego co istnieje i celowości utrzymania atmosfery tradycyjnego miasteczka.

Wojewódzki konserwator zabytków w Tarnowie w roku 1994 wprowadził remont zabytkowego Ratusza do planu dofinansowania w ramach realizacji Uchwały 179/78 Rady Ministrów. Dofinansowanie to obejmuje kwotę 23% ogólnej wartości kosztorysowej planowanych prac.

W ramach w/w Uchwały na prace przy zabytkowym Ratuszu w Zakliczynie wojewódzki konserwator zabytków otrzymał z Warszawy następujące kwoty:

- 1/ w roku 1995 - 5.000,00
- 2/ w roku 1996 - 5.000,00
- 3/ w roku 1997 - przewidziane jest dalsze dofinansowanie

Na terenie gminy Zakliczyn zewidencjo-



Te domy jeszcze stoją. Po innych ślad zagał. Czy tak musi być?

Fot. Paweł Topolski

nowanych jest 13 cmentarzy, w samym Zakliczynie 2.

Cmentarze te można podzielić na trzy rodzaje - cmentarze parafialne czyli wyznaniowe, wojenne i przykościelne.

Największą liczbę stanowią cmentarze wojenne z I wojny światowej, których na terenie gminy jest 9, w tym jeden stanowi kwaterę na cmentarzu parafialnym w Zakliczynie.

Cmentarze parafialne są czynne, ich zabudowa czy rozbudowa związana jest z naturalnymi potrzebami.

Natomiast cmentarze wojenne są nieczynne, zamknięte. Ich stan jest dobry. Cmentarze wojenne z I wojny światowej są remontowane w ramach dotacji na zadania zlecone z budżetu wojewody.

Prace te prowadzone są pod nadzorem konserwatorskim oraz na podstawie materiałów archiwalnych.

W planach konserwatorskich adresowanych do zwierzchnich władz - twierdzi wojewódzki konserwator O. Wójcik - ruina zamku w Melsztynie figuruje od 1975 roku, nigdy jednak nie przyznano środków na badania i remont. Od 1990 roku wojewódzki konserwator zabytków nie jest dysponentem środków przeznaczonych na remonty obiektów zabytkowych. Jest to bowiem obowiązek właścicieli, a w imieniu Skarbu Państwa - wojewody.

W 1988 roku na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków zostało wykonane przez mgr. **B. Boguckiego** opracowanie pt. "Ruiny zamku. Opinia o stanie technicznym ruin wraz z koncepcją i zagospodarowaniem".

Program ten mógłby zostać zrealizowany pod warunkiem otrzymania środków finansowych na ten cel.

GAL

Oczyszczalnie o najnowocześniejszych rozwiązaniach w Melsztynie

W ramach przyjętego programu kompleksowej ochrony wód zlewni Dunajca Melsztyn został wybrany na miejsce prezentacji kilku typów małych oczyszczalni ścieków. Będą to oczyszczalnie o najnowocześniejszych rozwiązaniach, które mogą znaleźć zastosowanie w ramach przyjętego programu (ochrony wód zlewni Dunajca).

Obecnie został opracowany projekt techniczny tych oczyszczalni oraz toczy się postępowanie administracyjne o udzielenie pozwolenia wodnoprawnego w oparciu o przepisy "Prawa wodnego".

Investorem przedmiotowego przedsięwzię-

cia jest Zarząd Gminy Zakliczyn, który po uzyskaniu pozwolenia na budowę ogłosi przetarg na realizację tego projektu.

Koszty finansowe zadania będą znane po rozstrzygnięciu przetargu przez wójta gminy Zakliczyn Stanisława Chrobaka.

Z uwagi na pilotowy charakter projektu, gmina Zakliczyn otrzyma pomoc finansową ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Tarnowie.

Planowany rozruch wspomnianych oczyszczalni ma nastąpić w połowie przyszłego roku.

Zarządzeniem Wojewody Tarnowskiego z dnia 16 listopada 1995 roku na terenie woje-

wództwa tarnowskiego powołane zostały dwa parki krajobrazowe, w wyniku czego południowa część gminy Zakliczyn znalazła się w obrębie Ciężkowicko-Roznowskiego Parku Krajobrazowego. Powołanie tych parków jest konsekwencją przyjętego do realizacji przez Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie systemu ochrony przyrody i krajobrazu.

Powyższe informacje przekazała nam p. mgr inż. Agnieszka Jeleń - z-ca Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie.

GAL

Lekarze wychodzą na ulicę

Naczelna Rada Lekarska zapowiada falę masowych akcji protestacyjnych, które mają zmusić władze do wprowadzenia w Polsce, na wzór państw zachodnich, systemu ubezpieczeniowego i przyznania służbie zdrowia przynajmniej takich samych środków na leczenie jak w Czechach, czy na Węgrzech.

Lekarze chcą wotum nieufności dla rządu.

“Nie wierzymy, żeby obecna ekipa mogła poprawić sytuację w służbie zdrowia” - twierdzi **dr Jacek Piątkiewicz** z Naczelnej Rady Lekarskiej.

Naczelna Rada Lekarska skoordynuje protest z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Lekarzy i “Solidarnością”.

Z powodu braku pieniędzy na leczenie w Polsce co roku umiera kilka tysięcy osób. (?dane Naczelnej Rady Lekarskiej).

Najbardziej drastyczne przykłady biedy w służbie zdrowia to brak środków na operacje dzieci z ciężkimi wrodzonymi wadami serca. Powinno się przeprowadzać około 4,5 tys. takich operacji, a przeprowadza się 2,8 tys. (te dzieci, które nie zostaną zoperowane - umierają) oraz brak środków na dializy - z tego powodu umiera w Polsce około 2 tysiące osób.

Lekarze uważają, że wbrew za-

pewniением rządu wydatki na służbę zdrowia maleją z roku na rok. W 1991 roku, w czasie największego kryzysu gospodarczego 16,6% budżetu przeznaczano na opiekę zdrowotną, obecnie jedynie 13,1%. Mimo deklarowanego przez rząd wzrostu gospodarczego udział wydatków na służbę zdrowia w stosunku do produktu krajowego brutto spadł, począwszy od 1993 roku, z 4,58% do 4,35%.

Tak więc, mimo że zwiększyła się produkcja, lekarze i pacjenci nie dostali ani grosza więcej.

Zdaniem członków Naczelnej Rady Lekarskiej, pieniędzy jest coraz mniej, gdyż koszty czyli wydatki na sprzęt i usługi medyczne w służbie zdrowia rosną szybciej niż inflacja.

Tymczasem rząd w planowaniu wydatków na opiekę zdrowotną bierze pod uwagę tylko przewidywany poziom inflacji. W dodatku, jeżeli inflacja jest wyższa, niż zaplanują rządowi eksperci, szpitale muszą się zadłużać.

Aby nie pogorszyć sytuacji w służbie zdrowia, rząd musiałby przeznaczyć na leczenie Polaków o jedną trzecią pieniędzy więcej niż w zeszłym /1995 r./ roku.

Największe niezadowolenie lekarzy budzi jednak nie brak pieniędzy, a torpedowanie przez rząd re-

formy służby zdrowia.

Koalicja, która przez 3 lata skutecznie blokowała wprowadzenie ubezpieczeń, obecnie chce przeformować projekt, który byłby atrapą autentycznej reformy. Polska jest jedynym krajem w Europie Środkowej, w którym system opieki zdrowotnej nie zmienił się od 1989 roku.

Wprawdzie już w 1992 roku były gotowe projekty ubezpieczeń, ale wtedy zostały zablokowane przez SLD, PSL i większość posłów Unii Demokratycznej.

Na początku 1993 roku Naczelna Rada Lekarska zmusiła do dymisji jednego z głównych oponentów systemu ubezpieczeniowego, wiceministra zdrowia **Marka Ballyckiego** (UD, obecnie UW), ale premier **Suchocka** tej dymisji nie przyjął.

Protesty środowisk medycznych doprowadziły do zgłoszenia wotum nieufności wobec rządu Suchockiej, a potem były jedną z przyczyn upadku tego rządu.

Obecnie NRL postanowiła powtórzyć scenariusz z 1993 roku. Najpierw uchwaliła wotum nieufności wobec ministra zdrowia **Jacka Żochowskiego**, a teraz, przy narastającej fali protestów, zgłasza wotum nieufności wobec całego rządu.

GAL

Al-Anon znaczy nadzieja

Od 1989 roku zmieniło się podejście do problemów alkoholowych. Z alkoholizmem się nie walczy, lecz rozwiązuje problemy alkoholowe oraz zapobiega ich powstawaniu. Jeżeli pije jeden członek rodziny problemem alkoholowym dotknięta jest cała rodzina, łącznie z dziećmi. Alkoholik pije, bo musi, i właśnie ten przymus to istota jego choroby. A choroba nie jest wynikiem ani słabej woli, ani brakiem dobrych chęci, ani grzechem. Choroba jest chorobą. Trzeba ją rozpoznawać możliwie wcześnie i prawidłowo leczyć. Grupy Al-Anon (dla dorosłych) i Al-Ateen (dla dzieci) powstały w Stanach Zjednoczonych i zyskały szybko wielu zwolenników.

Ideą grup jest pomoc rodzinom osób uzależnionych. Uczą ich postawy wobec alkoholizmu w domu. Oto kilka zwięzłych podstawowych rad, które wypracowały grupy.

Co należy robić

- * przebaczać
- * być szczerym wobec samego siebie
- * być pokornym
- * brać życie lekko - napięcie nerwowe szkodzi
- * bawić się - znaleźć rozrywki jakiego lubisz
- * poznawać fakty o alkoholizmie
- * uczęszczać na zebrania Al-Anon jak najczęściej
- * modlić się

Unikaj

- * poczucia wyższości
- * chęci rządzenia, dokuczania, łajania i narzekania
- * utraty panowania nad sobą
- * chęci przyganiiania innym prócz samej(mu) sobie
- * wspomniania przeszłości
- * szpiegowania twojego alkoholika
- * tonięcia we łzach z żalu nad sa-

mym(a) sobą

- * pogrożek, których nie masz zamiaru wypełnić

- * zbytecznego "matkowania"

- * pozycji ciągle uległej "wycieraczki", zezwolenia, aby tobą pomiatało

Jak pomóc dzieciom?

- * Mów dzieciom o tym co się dzieje. Nie ukrywaj niczego, ponieważ to pogarsza sprawę

- * Odpowiadaj im na te pytania, które zadają - nie tylko zaś na te, na które ty sama (sam) chcesz im odpowiedzieć

- * Okazuj dzieciom trochę cierpliwości i zrozumienia. One też cierpią, choć nie wiedzą dlaczego

- * Niech picie twojego męża (żony) nie przesłania ci problemów dzieci. One mają prawo do twojej uwagi i oparcia

- * Nie udawaj Pana Boga, bądź mamusią (tatusiem)

- * Nie tłumacz się za nadto, gdy masz po prostu rację

- * Nie zmuszaj dzieci do konfrontowania się z alkoholikiem, gdy ty nie chcesz tego robić. Nie każ im sprawdzać, czy mu się nic nie stało. Sprawdź sama, jeśli jesteś tego ciekawa

- * Nie używaj dzieci jako argumentu. Nie mów: "Jeśli nie możesz przestać pić dla mnie, zrób to dla dzieci". Zostaw je poza tą sprawą

- * Nie mów dzieciom, co mają czuć do swego ojca (matki) i nie wymagaj, by czuły to samo co ty

- * Skieruj dzieci do Al-Ateen, poradni wychowawczo-zawodowej, świetlicy terapeutycznej. Sprawdzaj, czy ludzie zajmujący się tam dziećmi znają się na kłopotach rodzin z problemem alkoholowym. Nie zatajaj faktu uzależnienia w rodzinie

- * Pracuj nad sobą. Jak możesz poradzić sobie z dziećmi, skoro nie ra-

dzisz sobie ze sobą?

W Zakliczynie działa punkt konsultacyjny, który blisko współpracuje z pełnomocnikiem wojewody d.s. profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz narkomanii Antonim Marcke (Urząd Wojewódzki, ul. Fredry 16, Tarnów). W czwartki, w zakliczyńskim punkcie (Rynek 8), od 15.00 do 17.00 prowadzone są dyżury. Wspecjalizowane osoby udzielają wszelkich porad dotyczących problemów alkoholowych.

Jadwiga działa na rzecz grup Al-Anon. W przyszłym roku zawita do Zakliczyna. Napisała do nas: *Osz. zainteresowane utworzeniem grupy Al-Anon w Zakliczynie proszone są o wzięcie udziału w spotkaniach grupy w Tarnowie, przy placu Katedralnym 1, w czwartki, o 18.00.*

Na początku lutego 1997 roku zorganizujemy pierwsze spotkanie w Zakliczynie. W lipcu - sierpniu mogę poprowadzić cykl spotkań Al-Anon w Zakliczynie. Obecnie dwie osoby z waszej okolicy zainteresowane są utworzeniem grupy Al-Anon.

Co roku przebywam latem i dwa miesiące zimą u rodziny koło Zakliczyna. Od czterech lat jeżdżę na spotkania do Tarnowa. W swoim mieście uczęszczam na spotkania dla rodzin alkoholików już od pięciu lat. Dokładny termin lutowych i lipcowych spotkań podam niebawem, poprzez Centrum Kultury, do publicznej wiadomości.

Jadwiga - żona alkoholika

Al-Anon jest wspólnotą o światowym zasięgu, która proponuje samopomocowy program powrotu do zdrowia dla rodzin i przyjaciół alkoholików. Wspólny problem tworzy pomiędzy jednostkami więź, którą chroni zasada anonimowości. Jeśli jesteś w potrzebie, zgłoś się do grupy Al-Anon. Zdobędziesz przyjaciół i pewność siebie. (mn)

Pozostali w pamięci

W związku z obchodami "Dni Zakliczyna" obowiązkiem mieszkańców Zakliczyna jest wspomnieć o zasłużonych ludziach, którzy już odeszli od nas na zawsze, a za swe usługi winniśmy im pamięć. To dzięki nim mamy się gdzie uczyć, leczyć, pracować i odpoczywać.

Franciszek Piękosz - były przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej. Za jego staraniem powstała szkoła podstawowa, ośrodek zdrowia, izba porodowa, mleczarnia i Zielona Świątlica.

Stanisław Pyrek - były prezes Spółdzielni Kółek Rolniczych. Wybudował nowy, wspaniały zakład, żeby mieszkańcy mieli gdzie pracować.

Eugeniusz Mazgaj - były prezes Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska". Rozbudował całą sieć sklepów oraz wiele innych obiektów, które służą do dziś mieszkańcom.

Nieodżałowany **Władysław Słupski** - były prezes Ludowego Zespołu Sportowego Dunajec Zakliczyn. Wzorowy wychowawca młodzieży. Mimo wielu trudów i sporów z przeciwnikami sportu rozpoczął budowę obiektu sportowego, tak bardzo potrzebnego w Zakliczynie.

Bogusław Sobol
Zakliczyn

Cieszyn, dnia 9.VIII.1996

Drodzy zakliczynianie - Miły Kolego Redaktorze!

Wzruszyły mnie moje listy, które drukowaliście w "Głosicielu". Ściśle: jeden oryginalny list i jeden szkic (dobry) do mojego życiorysu. Dziękuję. Na chwilę załapał mnie fala wspomnień... Są wciąż żywe w mojej pamięci, przecież już nie młodej. Jest w mojej i mojej żony, a także i syna działaniu coś z Don Kichota, o czym pięk-

nie pisze m.in. prof. Maria Szyszkowska. To trudna i wyboista droga. Ale nie zamieniłbym ją na inną. Po prostu nie poddajemy się presji opinii, obyczajowości, hołdowaniu przyklaskiwania silniejszym... A za to płaci się podatek. Sądźmy np. że światu brak jest emotywności, że coraz dokładniej poddajemy się fali materializmu z negacją postawy "być". Staramy się być inni. Bob Samples w książce pt. "The Metaphoric Mind" wyraża pogląd, że "każdy człowiek znajdujący się u podnóża góry, ma prawo wspinać się na nią, na szczyt swoją własną drogą". U Samplesa góra ma kształt piramidy o trzech krawędziach, z których każda symbolizuje dominujące sfery ludzkiej aktywności: sferę emocjonalną, intelektualną i fizyczną, w tym seksualną. Otóż jakby w zastoju pozostaje we współczesnym świecie sfera uczuciowa. Stąd nasza działalność nastawiona jest na emocjonalne związki międzyludzkie... Do tego nie potrzeba ani dużych pieniędzy, ani tworzenia form biurokratycznego działania. Potrzeba otwartych serc. A wszystko należy rozpoczynać od... siebie. To nam się jakoś udaje od... 35 lat! Szukamy sojuszników, ludzi życzliwych sobie, a nie hojnych sponsorów. Hołdujemy idei "małych kroków". W ten oto sposób "budujemy świat". Pojawił się nawet w jednym z pism religijnych artykuł, który redakcja zaopatrzyła tytułem: "Nasze małe budowanie świata". Artykuł traktował o naszej nowatorskiej działalności na rzecz zbliżenia między ludźmi i narodami realizowanej w mikrostrukturze przez nas... Są to sprawy, które może bulwersują ale przecież poparte są praktyką (!).

Piszę ten list, by wskazać też na nowatorski charakter naszej działalności, która kryje się pod hasłem "listoterapia". W czasach komputeryza-

cji życia w czasach znaczonych mechanizacją, człowiek ma prawo bronić się przed zalewem jednakowości, stąd rola struktur regionalnych i poszczególnych jednostek.

A teraz wracam z krainy marzeń i szczytnych ideałów na grunt realny. Myślę, że może kiedyś uda nam się z żoną... odwiedzić Zakliczyn. Żona, która zajmuje się między innymi mikrobiotyką, jest autorką m.in. książki pt. "Zdrowie na talerzu" (załączam), a jej spotkania, m.in. na Zaolziu, były ciepłymi rozmowami na tematy związane ze zdrowiem. Ja zawsze coś dopowiadałem... Może kiedyś udałoby się w Zakliczynie zrobić taki "wieczór spotkaniowy" (wspomnieniowy) lub też spotkanie poświęcone wyłącznie sprawom związanym z kulturą życia? Kłopot z jazdą. Po ciągiem nieco uciążliwe, samochodem za kosztowne (wydatki związane z naszym Klubem Propozycji i Cieszyńskim Interklubem Społecznym pokrywamy z własnej kieszeni, a "środki" raczej symboliczne, jakie wpływają na nasze konto, przeznaczamy na pokrycie kosztów głównie związanych z korespondencją przeważnie zagraniczną). Obaczmy, jak powiedziałby nasz przyjaciel z zaolziańskiej dziedziny. Jeśli nieba nie powołają mnie w niebiańskie przestrzenie 18 maja 1997 roku będę miał 90 lat i kto wie czy w tym czasie nie nadarzy się okazja by odwiedzić Zakliczyn. W tym miesiącu w Tarnowie urządzane są spotkania z dziennikarzami polonijnymi i być może i mnie ktoś - choć już seniora - nie zaprosi. I znów... obaczmy.

Podrzucam jeszcze wycinek o "listoterapii" na poparcie tego co wyżej napisałem.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich Zakliczynian!

Władysław Oszelda
Cieszyn

Warto inwestować w tę szkołę

- Od jak dawna jest Pan dyrektorem Szkoły Podstawowej w Zakliczynie?

Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Zakliczynie jestem od 1991 roku. Byłem jednym z pierwszych, jak nie pierwszym dyrektorem w gminie Zakliczyn wybranym na to stanowisko w drodze konkursu.

- Jak Pan ocenia ten 5-cio letni okres swojej pracy, oraz jakie zmiany zaszły w funkcjonowaniu szkoły?

Kiedy skończyła mi się 5-cio letnia kadencja, to zostałem ponownie wybrany dyrektorem tej szkoły na następną kadencję.

Koleżanki i koledzy - nauczyciele Szkoły Podstawowej w Zakliczynie - pozytywnie, w formie uchwały pedagogicznej, zaakceptowali moje działania w minionej kadencji.

A ważne wydarzenia i zmiany minionych pięciu lat to przede wszystkim przejęcie szkół przez samorządy. Gmina Zakliczyn była bodajże pierwszą gminą województwa tarnowskiego i jedną z pierwszych gmin w kraju, która zdecydowała się na przejęcie szkół. W mojej opinii była to bardzo pozytywna i korzystna decyzja.

Przyniosła ona bardzo dużo dobrego dla oświaty w gminie pod kątem inwestycji i remontów.

W tym czasie również podjęliśmy decyzję (uzyskały one pełne poparcie pana Wójta Chrobaka i samorządu gminy ubiegłej kadencji), dzięki którym można było uruchomić rozbudowę szkoły, obecnie zbliżającą się do końca. W tym roku planujemy oddanie do użytku nowego skrzydła szkoły oraz rozpoczęcie budowy szatni, tak aby w przyszłym roku ukończyć jej budowę w stanie surowym.

Środki finansowe na te inwestycje to środki pochodzące z budżetu gminy, środki społeczne oraz środki otrzymywane z działalności gospodarczej szkoły. Natomiast w ubiegłym roku pojawiły się na cele inwestycyjne środki finansowe z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Tarnowie, na zasadzie "złotówka z budżetu gminy, 50 groszy ze środków kuratorskich".

- Na czym polegała wspomniana przez Pana działalność gospodarcza waszej szkoły?

Działalność gospodarcza szkoły miała różne formy. Taką najważniejszą formą było nawiązanie współpracy z Towarzystwem Solidarnej Pomocy w Nowej Hucie, które w naszej szkole organizuje kolonie letnie już

od czterech lat. Otrzymane stąd pieniądze przeznaczamy na zakup pomocy dydaktycznych, remonty i inwestycje. Chciałbym także podkreślić w tym miejscu duże zaangażowanie rodziców, przewodniczącej Rady Rodziców oraz przewodniczącego Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, którym bardzo dziękuję, bo chętnych do pracy było bardzo dużo - np. przy ścinie drewna w lesie, rozładunku materiałów budowlanych, kopaniu oraz zalewaniu ław i stropów.

Były także składki finansowe na rozbudowę szkoły podjęte spontanicznie przez rodziców. Za to wszystko raz jeszcze serdecznie dziękuję.

Tak więc pod względem inwestycyjnym, w tym ostatnim okresie 1991 - 1996 mamy duże osiągnięcia i wiele rzeczy zrobiliśmy.

- Jak Pan ocenia współpracę z wójtem gminy i samorządem?

Bardzo, bardzo pozytywnie - zwłaszcza poprzednią kadencję Rady Gminy, która sprawy oświatowe widziała i odpowiednio doceniała, pomagając finansowo, np. przy inwestycjach i remontach.

Jeżeli były jakieś kłopoty czy trudności i nie tylko - to pan wójt Chrobak zawsze był na miejscu, dodawał otuchy oraz pomagał, za co jesteśmy mu wdzięczni.

- Jak Pan, Panie dyrektorze, ocenia politykę oświatową obecnego rządu, czy taka polityka w ogóle istnieje?

Właściwie mogę powiedzieć tyle, że akurat nie tak dawno przeczytałem w jednym z tygodników, iż płace realne w oświacie w ostatnich latach spadły prawie o 10 proc.

- A jak Pan odbiera to, iż na czele resortu edukacji stoi stary ideolog komunistyczny, który publicznie na forum Sejmu RP oświadczył, że jest dumny, iż jest komunistą?

Odpowiem tutaj jako rodzic, ponieważ moja córka jest uczennicą szkoły podstawowej.

Myślę, że wartości, które Pan minister reprezentuje, nie są wartościami, które ja - jako ojciec - przekazuję mojej córce.

- Panie dyrektorze, a jakie są wyniki nauczania, udział w olimpiadach przedmiotowych czy konkursach uczniów Waszej szkoły, ich preferencje zawodowe oraz stopień przygotowania do zawodu - nauczycieli?

Do szkoły uczęszcza ok. 620 uczniów, w tym w dwóch oddziałach przedszkolnych

jest ok. 46 dzieci.

Szkole Podstawowej w Zakliczynie podlegają jeszcze cztery szkoły filialne - w Charzewicach, Wesołowie, Zawadzie Lanckorońskiej i Słonej.

Tam również podejmowane są prace remontowe i inwestycyjne. I tak szkoła w Zawadzie jest nową szkołą wybudowaną przede wszystkim w czynie społecznym przez mieszkańców przy pomocy środków gminnych. W szkole w Charzewicach natomiast jest wymieniony dach i założone nowe ogrzewanie. W Wesołowie - planujemy budowę nowej szkoły, a w Słonej remont dachu na budynku szkolnym. Tak jak wcześniej powiedziałem są to szkoły filialne, dwie szkoły 3-klasowe /Zawada, We- i dwie 4-ro klasowe /Charzewice, Słona/.

Jeżeli chodzi o preferencje zawodowe naszych uczniów, to przede wszystkim ci najlepsi wybierają licea tarnowskie. Wszyscy uczniowie, którzy w tym roku ubiegali się o przyjęcie do szkół średnich w Tarnowie, egzaminy wstępne zdali i zostali przyjęci do I, III i IV Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Świadczy to o wysokim poziomie nauczania, który jest realizowany w naszej szkole, co jest główną zasługą nauczycieli.

Poza tym także w tym roku szkolnym dosyć dużo młodzieży wybrało liceum w Zakliczynie, znaczna część jednak jeszcze wybiera szkoły zawodowe.

Naszym celem i zadaniem jest to, aby motywować uczniów do wybierania szkół ogólnokształcących. Jeżeli chodzi o dydaktyczny naszej szkoły to muszę się pochwalić dużymi sukcesami uczniów w konkursach przedmiotowych.

Otóż w ubiegłym roku szkolnym kilku uczniów zostało finalistami różnych olimpiad przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim z języka polskiego, biologii, chemii, matematyki i geografii. Dwóch uczniów zostało laureatami ubiegłorocznych konkursów.

Szkola posiada też duże osiągnięcia sportowe. Na ponad 300 szkół w województwie pod względem osiągnięć sportowych plasuje się w drugiej dziesiątce, na 16 miejscu.

Do wszystkich tych konkursów czy olimpiad nauczyciele przygotowywali uczniów na zajęciach pozalekcyjnych, w formie społecznej. Należy się im za to szczególne uznanie, iż pomimo niskich zarobków

znajdują czas i chęć do pracy z uczniem zdolnym.

W Szkole Podstawowej w Zakliczynie zatrudnionych jest 44 nauczycieli, z czego 30 posiada wyższe wykształcenie.

Pozostali uzupełniają swoje wykształcenie.

Mówi się, że w zawodzie nauczyciela w tej chwili raczej pracują hobbisci, ponieważ zarobki w ogóle nie odzwierciedlają ciężkiej pracy nauczycieli, ich zaangażowania.

Pomimo tak niskich zarobków to jednak z własnych funduszy, przeznaczają sporo pieniędzy i wolnego czasu na podnoszenie swoich kwalifikacji, kończąc różnego rodzaju kursy czy studia podyplomowe. Niestety, nie idą za tym żadne finansowe gratyfikacje.

Chciałbym jeszcze podkreślić, iż moja szkoła - a przypuszczam, że także inne szkoły w gminie - byłaby w stanie zatrudnić większą ilość nauczycieli języków zachodnioeuropejskich.

- Jakie są Pana plany - oczywiście jako dyrektora szkoły - w tej kadencji?

Przede wszystkim chciałbym, aby w najbliższym czasie zakończono budowę nowego skrzydła szkoły, co pozwoli na funkcjonowanie w naszej szkole tylko jednej - pierwszej zmiany.

Chciałbym także, aby wybudowana została szatnia. W tej chwili nie ma dobrych warunków do tego, aby uczeń mógł się przebrać i zostawić swoje rzeczy. Szatnia rozwiąże wiele spraw organizacyjnych w naszej szkole.

Tereny rekreacyjno-sportowe wokół szkoły muszą być odnowione i wyremontowane, aby były z prawdziwego zdarzenia. Należy też wykonać ogrodzenie.

Jeżeli chodzi o dydaktykę, to chciałbym, aby pracowni przedmiotowe, a konkretnie informatyczne, języków obcych, fizyczna i chemiczna - zostały wyposażone w nowoczesne środki dydaktyczne i naukowe.

- Co ze środkami finansowymi na zrealizowanie tych planów?

Mając na uwadze doświadczenia z lat ubiegłych, mam taką nadzieję, iż pieniądze będą.

Myślę, że Rada Gminy i pan wójt docenią osiągnięcia naszej szkoły, które są do tej pory, i środki finansowe adekwatne do rangi szkoły, wielkości szkoły oraz potrzeb środowiska uczniowskiego zostaną dla naszej szkoły przeznaczone.

Inwestowanie w potencjał ludzki jest inwestycją najważniejszą i bardzo istotną. Być może nie przynosi bezpośrednich dochodów, za to daje w przyszłości niewymierne zyski. Patrząc na świat jest to najważniejsza inwestycja. Można być bardzo bogatym państwem w surowce naturalne, ale jeśli potencjał ludzki jest na niskim poziomie - to po prostu takie bogactwa naturalne są marnotrawione.

Dlatego musimy inwestować w ludzki potencjał!

- Panie dyrektorze, dla Pana wakacje już się skończyły.

Muszę stwierdzić, że wakacji prawie nie miałem, bo w zasadzie co tydzień, a nawet

częściej byłem w szkole. Interesowałem się budową, natomiast w pierwszym miesiącu wakacji prowadziłem kolonię. Być może wakacje będę miał w przyszłości, jak zakończą się prace inwestycyjne i remonty.

Na koniec chciałbym zaznaczyć, że opłacalność inwestowania w moją szkołę jest bardzo duża, ponieważ jest to jedna z najtańszych szkół w całej gminie. Koszty jej utrzymania są niskie, poziom kształcenia wysoki, sukcesy szkoły duże.

W związku z tym wydaje mi się, że warto inwestować w tę szkołę i myślę, że władze samorządowe naszej gminy nie powinny mieć tutaj zastrzeżeń w tej kwestii.

Gdyby szkoła otrzymała wszystkie środki, które się jej należą z subwencji to w zasadzie byłaby w stanie się za te środki rozbudować, wyremontować, wyposażyć pracowni na odpowiednim poziomie i jeszcze starczyłoby na wyższe dodatki motywacyjne dla nauczycieli, którzy w swojej pracy wykazują się dużymi osiągnięciami, oraz na znaczną ilość godzin pozalekcyjnych.

- Życzę Panu, aby Pana zamierzenia i plany, o których Pan mówił bardzo szybko się spełniły.

Józef Gwiżdż - dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakliczynie od 1991 roku, mgr geografii, ukończył krakowską Wyższą Szkołę Pedagogiczną - studia podyplomowe.

Posiada I stopień specjalizacji zawodowej; w zawodzie nauczyciela - 16 lat.
GAL

Uprawnienia pracujących inwalidów

Ustawa z maja 1991 roku o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych określa szczegółowe uprawnienia dla inwalidów zatrudnionych w zakładach pracy. Uprawnienia te dotyczą czasu wykonywanych zajęć oraz urlopów pracowników niepełnosprawnych.

Czas pracy pracowników nie może przekraczać 8 godzin dziennie i 40-tu godzin tygodniowo, natomiast czas pracy niepełnosprawnych zaliczonych do pierwszej lub drugiej grupy inwalidzkiej nie może być większy niż 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo.

W tygodniach, w których przypada ustawowy dzień wolny od pracy, czas pracy inwalidów pierwszej lub drugiej grupy wynosi 28 godzin tygodniowo. Tak ustalony wymiar czasu pracy obowiązuje niepełnosprawnego pracownika od dnia przedstawienia orzeczenia o zaliczeniu pracownika do I i II grupy inwalidzkiej.

Osób niepełnosprawnych nie wolno zatrudniać w porze nocnej. (Chyba, że wyrazi na to zgodę lekarz uprawniony do badań

profilaktycznych).

Ustalane dla pracowników niepełnosprawnych normy czasu pracy nie powodują obniżenia wysokości płac pracowników wynagradzanych co miesiąc.

Godzinowe stawki wynagrodzenia zasadniczego pracowników, odpowiadające ich osobistemu zaszerzegowaniu lub zaszerzegowaniu wykonywanej przez nich pracy, przy przejściu na skrócone normy czasu pracy, ulegają podwyższeniu - w stosunku, w jakim pozostaje dotychczasowy czas pracy do normy skróconej.

Ponadto każdy pracownik niepełnosprawny ma prawo do gimnastyki usprawniającej lub wypoczynek w wymiarze do 30 minut dziennie, która wliczana jest do czasu pracy inwalidy.

Przepisy dotyczące urlopu mówią, iż pracownikowi zaliczonemu do pierwszej lub drugiej grupy inwalidzkiej przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym. Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego pracownik nabywa po przepracowaniu jed-

nego roku po dniu zaliczenia do jednej z tych grup.

Taki urlop nie przysługuje pracownikowi uprawnionemu do urlopu wypoczynkowego w wymiarze przekraczającym 26 dni roboczych w roku kalendarzowym lub do urlopu dodatkowego na podstawie odrębnych przepisów.

Zakład pracy zatrudniający niepełnosprawnego pracownika jest zobowiązany na wniosek lekarza zwolnić z pracy, nie częściej niż raz w roku, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia osobę niepełnosprawną skierowaną na turnus zorganizowany w celu rehabilitacji, a także zwolnić z pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, inwalidę w celu wykonania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających oraz w celu zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczny bądź jego naprawę, jeżeli czynności te nie mogą być wykonane poza godzinami pracy.

Szczegółowych informacji udziela każdemu zainteresowanemu - Wojewódzki Ośrodek do Spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Tarnowie.

GAL

Rugi w UOP - „starzy” wracają

Z wyjątkiem Krakowa i Szczecina, szefami wszystkich delegatur UOP w Polsce są już byli funkcjonariusze SB. W Białymstoku jak podała radiowa „Trójka”, szefem delegatury po odejściu kapitana Krzysztofa Bondaryka - został człowiek, który w latach 80-tych zajmował się rozpracowywaniem środowiska dziennikarzy.

Trudno ustalić dokładną liczbę funkcjonariuszy, którzy odeszli z UOP po wygranych przez lewicę wyborach parlamentarnych 1993 roku. Wydaje się, że o ile w roku 1990 „nowi” byli w UOP w mniejszości, to obecnie prawie ich nie ma. Oto kilka zarejestrowanych „odejść”.

W 1994 roku odszedł Piotr Niemczyk - szef Biura Analiz i Informacji („biały wywiad”). Po aferze z „instrukcją 0015”, dot. inwigilowania partii politycznych, był zastępcą szefa zarządu wywiadu UOP. Wraz z Niemczykiem odszedł inny pracownik wywiadu, wcześniej szef delegatury w Lublinie - Adam Taracha. W tym samym roku odchodzi Wojciech Szarama, szef delegatury UOP w Katowicach (były działacz tzw. pierwszego NZS w Uniwersytecie Śląskim). Prasa rozpisywała się wówczas, po raz pierwszy, o konflikcie pomiędzy „starymi”, a „nowymi”. Nieoficjalnie mówiło się, że odej-

ście Szaramy było związane z samobójstwem oficera, który nie był w stanie prowadzić dalej zleconej mu, w ramach działalności operacyjnej, gry kontrwywiadowczej. Operację miał nadzorować płk Kapkowski - obecny szef UOP. Do samobójstwa doszło już po odejściu Szaramy. W 1995 roku w delegaturach łódzkiej i olsztyńskiej UOP odnotowano głęboki konflikt między „nowymi” a „starymi” pracownikami z SB. Spowodowało to odejście większości młodych funkcjonariuszy UOP, którzy do służby przyszli po 1989 roku. Odeszli też obydwaj szefowie tych delegatur. Część „nowych” przeniosła się do wydziału szkolenia. W tymże 1995 roku odszedł ze służby Bartłomiej Sienkiewicz, pracownik wywiadu, podobno jeden z poważnych kandydatów na szefa zarządu tego segmentu UOP. W lutym 1996 roku zawieszono, a później odwołano szefa delegatury w Rzeszowie - Michała Stęka. W maju 1996 roku, powołując się na „ważny interes służby”, min. Siemiątkowski odwołał szefa delegatury w Białymstoku - Krzysztofa Bondaryka. Także w maju odszedł szef Biura Analiz i Informacji - Adam Aduszkiewicz. Jego miejsce zajął płk Stanisław Hoc, przedtem z-ca szefa dyrektora zarządu kontrwywiadu UOP. Hoc był

zwolennikiem utworzenia w UOP struktury wzorowanej na SB. Opowiadał się za monitorowaniem zakładów pracy. W związku ze „sprawą Oleksego” odeszli także - płk Konstanty Miodowicz, gen. Gromosław Czempiński, płk Wojciech Dylewski, gen. Bogdan Libera, gen. Wiktor Fafara, gen. Marian Zacharski. Funkcjonariusze UOP (Urzędu Ochrony Państwa) twierdzą, że po „sprawie Oleksego” podział na „starych” i „młodych” stał się przyczyną trwałego konfliktu, którego efektem są nieufność i donosy. „Rzeczpospolita” informowała o przypadkach donosów dawnych funkcjonariuszy SB, pozostających w UOP, kierowanych do posłów SLD.

Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Adam Zieliński uznał, że niemożność odwołania się do NSA przez funkcjonariuszy zwalnianych z UOP z powodu „ważnego interesu służby”, jest dysminacją i narusza konstytucyjną zasadę równego dostępu do sądu. Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności odpowiedniego artykułu ustawy o UOP z konstytucją. Rzecznik przypomniał, że zapis taki wprowadzono do ustawy o UOP w ub. roku. Przedtem go nie było, co umożliwiało funkcjonariuszom UOP odwoływanie się do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

GAL

Sekty szczęścia nie dają

W Polsce każdego roku znika z domów około 12 tysięcy młodych osób, nie wiadomo, ile spośród nich trafia do sekt.

Wiadomo natomiast, jak trudno jest wyciągnąć z sekty osobę, która z nią się związała.

Działalność sekt, z pozoru szlachetna i dobra, ma silny charakter destrukcyjny i wbrew temu, o czym zapewniają ich przywódcy, zamiast budować osobowość swojego wyznawcy, niszczy ją!

Działając na psychikę swoich członków potrafią doprowadzić do głębokich zmian osobowości i różnego rodzaju dewiacji. Skutki związania się z sektą i wchodzenie w proponowane przez nie praktyki ciągną się latami i niszczą nie tylko fizycznie, ale i psychicznie.

Wyjście z sekty i zerwanie z nią nigdy nie przychodzi łatwo i zostawia w człowieku „skazę psychiczną” na wiele lat. W czasie wakacji sekty nasilają swoją działalność

stanowiąc zagrożenie dla młodzieży przebywającej na koloniach, biwakach i obozach.

W samym Krakowie jest obecnie 105 sekt i ruchów religijnych, w całym natomiast kraju jest ich ponad 300.

Bogate i niebezpieczne

- Większość sekt działających w Polsce pochodzi z „importu” i finansowana jest z zagranicy.
- Polskim „wynalazkiem” jest sekta Antrovis i Niebo.
- W/g badań zachodnich najbardziej niebezpiecznymi sektami są - scjentyści, dysponujący ogromnymi pieniędzmi. Ich założyciel Hubbard powiedział cynicznie: „Chcesz mieć pieniądze, załóż religię”.
- W Polsce najbardziej ekspansywni są moniści. Infiltrują środowiska akademickie, a więc przyszłą elitę. Dysponują do-

skonałą organizacją i kolosalnymi pieniędzmi.

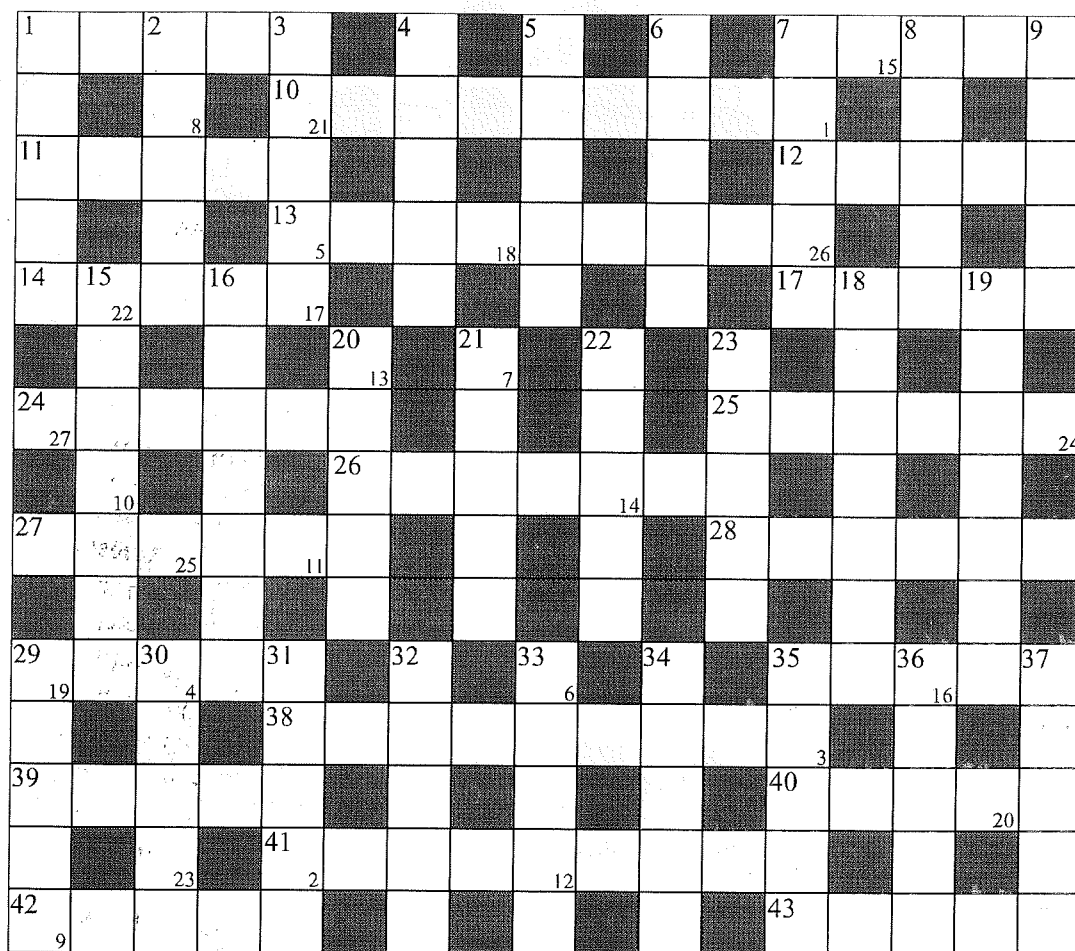
- Zaraz po nich do najbardziej destrukcyjnych zaliczani są: ruch Hare Krishna Karma Kagyu, mormoni, świadkowie Jehowy, Rodzina Berga, Towarzystwo Medytacji Transcendentnej i Ruch Realiański.

Gdzie szukać pomocy?

- Jasnogórski Ośrodek Informacji, tel. 034 65-66-88
 - Biuro Informacji i Dokumentacji Nowych Ruchów Religijnych i sekt Stowarzyszenie Civitas Christiana, Łódź, tel. 042 33-65-11, wtorki 10-13
 - Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach, Kraków, tel. 012 23-11-81
 - Dominikańskie Centrum ds. Sekt i Kultów, Poznań, Kościuszki 99
 - Diecezjalny Punkt Poradnictwa Religijnego, Gdańsk, Mireckiego 3, tel. 41-68-80
 - o. Aleksander Posacki SJ, ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków
- Warszawa - Służew - u Dominikanów.

GAL

KRZYŻÓWKA NR 10



Poziomo:

- 1 dziecięca zabawa
- 7 słodki ziemniak
- 10 format czcionki
- 11 złota, do spełniania życzeń
- 12 mały ząb
- 13 bestialskie bicie
- 14 imię męskie
- 17 na zakupy
- 24 "omszałe" owoce
- 25 ciasto
- 26 odmawiane w kościele
- 27 szkodniki
- 28 południowe owoce
- 29 polski aktor
- 35 model
- 38 szybki taniec włoski
- 39 dawne narzędzie do orki
- 40 lakier do włosów
- 41 był nim Lech Wałęsa
- 42 pnące
43. lasso

Pionowo:

- 1 stolica Szwajcarii
- 2 książka z "Pana Tadeusza"
- 3 wyznawca "Dzieci Świata"
- 4 szkocki wzór
- 5 z niej motyl
- 6 stolica Litwy
- 7 słynny kompozytor
- 8 obóz cygański
- 9 kalebasa
- 15 z artykułami
- 16 odkryta przez Kolumba
- 18 stan w USA
- 19 diagnoza
- 20 ssak leśny
- 21 wąż dusiciel
- 22 typ fiata
- 23 skorupiaki morskie
- 29 członek ochrony
- 30 mała łódź
- 31 część
- 32 krzak

33 cenna starość

34 gra podwójna w tenisie

35 wyspa na Morzu Śródziemnym

36 jeden ze zmysłów

37 sowiecki przywódca

Hasło - myśl S. J. Leca - prosimy dostarczyć na kartach pocztowych na adres redakcji do 25 września br. Rozwiązanie krzyżówki nr 9 brzmiało: „*Kto życia nie ceni, nie wart go*”. Nagrody wylosował **Józef Kania**, Katowice, ul. Narutowicza 7/15. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu tegorocznej, bezpłatnej prenumeraty „Głosiciela” i upominku. Krzyżówkę ułożył **Antoni Sproski**.

M. Chodorowicz znów najlepszy

Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Dyrektora GCKT odbył się w niedzielę, a nie w piątek, jak wcześniej planowano. Pogoda na zakończenie Dni Zakliczyna dopisała, jednak na skutek wcześniejszych, pogodowych perturbacji stanęło na starcie turnieju jedynie czterech tenisistów. Mimo to zawody trwały przez cały dzień, co świadczy najlepiej o zaciętości pojedynków. Puchar i okolicznościowy grawertonowy dyplom dostał się w ręce ubiegłorocznego zwycięzcy Mariusza Chodorowicza, który tym samym potwierdził swoje nietuzinkowe umiejętności.

A oto wyniki turnieju:

Łukasz Oćwieja (Wierzchosławice) - Mirosław Majerski (Zakliczyn) 6:2, 6:2

Marian Ciepierski (Kraków) - Mariusz Chodorowicz (Zakliczyn) 0:6, 2:6

Final

Mariusz Chodorowicz - Łukasz Oćwieja 2:6, 6:3, 7:6(7:5)!

Eurobut i piekarze

Tradycyjnie oldboje Zakliczyna rozgrywali w sierpniu swoje mecze. Wpierw pozwali na murawę firmę z Tarnowa "EUROBUT", a następnie piekarzy. Oba mecze były niezwykle zacięte i wyrównane. Stawką były - a jakże - beczki okocimskiego piwa, które fundowali ... goście. Wynik nie jest istotny - zabawa była przednia i o to tu przede wszystkim chodzi. Właściciele tarnowskiej firmy okazali się niezwykle szczodrzy fundując przy okazji piękne stroje, które ofiarowali seniorskiej drużynie futbolowej Dunajca. Bracia Hajdukowie obiecali, że nie będzie to ostatni prez dla LKS-u.

(mn)

Nowy klub - nowe nadzieje

Po założeniu Parafialnego Klubu Sportowego w Paleśnicy w 1995 roku jego członkowie zaraz przystąpili do działania. Udało się przekonać Radę Gminy, by przeznaczoną do sprzedaży działkę leśną zamienić z gruntem rolnym, by na tym terenie powstało boisko sportowe. W ekspresowym tempie zbudowano główną płytę dzięki ogrom-

nej pracy członków i sympatyków klubu. Wielką pomoc ofiarowała firma pana Świdzkiego z Bieśnika, która użyczyła ciężkiego sprzętu. Mimo wszystko jest jeszcze sporo do zrobienia na samym boisku i wokół niego. Zarząd klubu planuje niebawem budowę zaplecza socjalnego, wykonane zostaną prace niwelacyjne przy boiskach do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Potem mieszkańcy wzniosą mostek na Paleśnicy, by wygodnie można było przejść na stadion.

Dzięki wójtowi klub ma zabezpieczoną kwotę 5 tys. zł w budżecie gminy. **Stanisław Chrobak** bacznie interesuje się stanem prac na obiekcie. Na dobry początek ufundował estetyczne stroje piłkarskie. Swoje "trzy grosze" dorzucił wojewoda tarnowski **Wiesław Woda**. 3 tys. zł zostanie przeznaczone na zakup sprzętu do utrzymania boiska. Pan wojewoda uczestniczył w otwarciu boiska 11 sierpnia br. Ufundował i wręczył puchar dla zwyciężczy drużyny w turnieju piłkarskim z okazji tego święta.

Prócz turnieju licznie zgromadzeni mieszkańcy Paleśnicy i okolic mogli obejrzeć występy artystyczne. Bawili się na festynie tanecznym. Wcześniej brali udział w grach, konkursach i zawodach sportowych. Słowem niedzielne popołudnie przyniosło dzieciom i dorosłym wiele radości. Zarząd klubu zdaje sobie sprawę, że potrzebne jest jeszcze wiele działań organizacyjno-gospodarczych, aby można było wystartować w rozgrywkach ligowych. Jednakże już teraz osiągnęli główny cel działania tj. możliwość ciekawego spędzenia wolnego czasu w rejonie gdzie brak oferty rekreacyjnej i kulturalnej.

Innym sukcesem jest zespolenie grupy młodych ludzi, która, choć buntowana przez niektórych przeciwników przedsięwzięcia, zapomniała o wcześniejszych podziałach i animozjach.

Stadion służyć będzie również uczniom, bo przyspieszenie liczby godzin kultury fizycznej bez możliwości ich organizowania, to jeszcze mało.

Być może za kilka lat Dunajec Zakliczyn będzie miał lokalnego rywala w rozgrywkach piłkarskich - taki cel stawiają sobie pełni zapału piłkarze, zarząd i sympatycy klubu z Paleśnicy, którego prezesem jest w pełni oddany dla sportu pan **Tadeusz Martyka**.

Sylwester Gostek

„GŁOSICIEL”. Pismo gminy Zakliczyn

Wydawca: Zarząd Gminy w Zakliczynie

Redagują: Marek Niemiec (Centrum Kultury)

Leszek Golba (Urząd Gminy)

Adres redakcji:

32 - 840 Zakliczyn, Rynek 8

tel. (0192) 53 445, woj. tarnowskie

Skład: „Macland”, Brzesko, ul. Długa 2, tel. (0-192) 61-113

Druk: Drukarnia „Aga”, Wojnicz, ul. Kąpielowa 13,

tel. (0-14) 790-210

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji tekstów, listów, używania własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam. Głosiciel należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.